Bibl. Jag.

POGODA
Dzisiaj — słonecznie, możliwe niewielkie zachmurzenie, temperatura około 68 stopni F (20 C). Wiatr północno-zachodni 15 do 22 mil na godzinę (24 do 35 km).
Jutro —chłodniej, temperatura ok. 55 stopni F (13 C).
Wschód słońca o godzinie 5:41 rano, zachód o godz. 7:54 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 6 maja — Jana.
Jutro środa, 7 maja — Ludmiły, Gizeli, Floriana.
Pojutrze czwartek, 8 maja — Stanisława, Wiktora.

No. 88 Rok (Vol.) LXXIII CHICAGO, IL., Wtorek, 6 Maja (May 6), 1980 Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

BŁYSKAWICZNA AKCJA KOMANDOSÓW

Serdeczne Powitanie Papieża

Kissinger Za Sankcjami Gospodarczymi

Somersville, N.J. (UPI) — Były sekretarz stanu Henry Kissinger, który przychylnie wyrażał się o próbie odbicia amerykańskich zakładników z Iranu wyrażając żal z powodu jej tragicznego zakończenia, powiedział, że US nie powinny podejmować w przyszłości podobnej akcji ze względu na możliwość kolejnego niepowodzenia.

"Gdyby nam się nie udało doprowadzilibyśmy jedynie do rozprzestrzenienia pojęcia o amerykańskiej słabości" — powiedział Kissinger, sugerując, że być może, wycofał by swoje poparcie dla misji ratunkowej, znając detale planu.

Były sekretarz podkreślił, że podobne akcje należało przeprowadzić znacznie wcześniej, wtedy kiedy miały one znacznie zwiększyć szanse na pozytywne zakończenie.

'W chwili obecnej, nieudana akcja zepsułaby naszą opinię w oczach świata.

Dlatego też, jestem za odrzuceniem planów odbicia zakładników siłą i koncentracji na wygranej poprzez stosowanie sankcji gospodarczych" — powiedział Kissinger.

Kuba Nie Chce Wypuścić Mężczyzn

Miami (UPI) — Ponad 400 osób, które w ub. piątek protestowały pod tzw. "sekcją interesów U.S." w Hawanie w nadziei na przyśpieszenie przydziałów wiz do Stanów, zostało zaatakowanych przez pro-rządowy tłum uzbrojony w pałki, kamienie i łańcuchy. Swiadkowie zajścia twierdzili, że napastnicy przybyli tam wojskowymi autobusami.

Demonstranci schronili się przed nimi na terenie sekcji amerykańskiej.

Wczoraj, oficjalny dziennik partyjny "Granma" podał wiadomość o zezwoleniu na swobodne opuszczenie biur U.S. przez dzieci i kobiety, zaznaczając, że mężczyźni muszą się oddać w ręce organów rządowych.

Wiadomość ta została przekazana powtórnie przez radio Hawana i nadana do Miami. "Granma" wyjaśniło, że "rząd Kuby może wydać pozwolenia na wyjazd z kraju jedynie kobietom i dzieciom".

Sekcja interesów amerykańskich nie podlega ochronie praw międzynarodowych i nie posiada prawa uzielania azylu politycznego komukolwiek".

Amerykanie odmówili wydania ich i złożyli formalną prośbę do rządu Kuby o udzielenie im pozwoleń na wyjazd.

Tymczasem Dept. Stanu U.S. wydał zarządzenie wstrzymania operacji emigracyjnych w Hawanie aż do chwili, kiedy rząd kubański zapewni uchodźcom bezpieczeństwo. Dyrektor krajowego programu do spraw uciekinierów Victor Palmieri przypuszcza, że w najbliższych dniach do Stanów przybędzie co najmniej 25 tys. Kubańczyków.

Fakt ten, według Palmieri, może zmusić Kongres do uchwalenia rezolucji nadającej 6 milionom nielegalnych emigrantów w Stanach prawo stałego pobytu. Ilość uchodźców przybyłych z Kuby w ciągu ostatnich 2 tygodni zwiększyła się już do około 15 tys. osób.

Dolar Nadal Spada

Londyn. (UPI) — Dalsze obniżanie oprocentowania pożyczek w USA sprawia, że kurs dolara na giełdach ma nadal tendencję spadkową.

Równocześnie notowana jest znikoma zwyżka ceny złota.

W Stolicy Marksistowskiego Kongo

Dzisiaj Jan Paweł II Udał Się Do Kenii

Brazzaville, Kongo. (UPI) — Papież Jan Paweł II przebywał wczoraj w Kongo, jedynym marksistowskim kraju, który odwiedzi podczas swojej afrykańskiej podróży.

W Brazzaville Papież przywitany przez lidera partii komunitycznej i jednocześnie prezydenta Kongo, Denisa Sassou-Nguesso.

Podczas rozmowy z nim Papież podkreślił swe przekonanie o konieczności rozdzielenia kościoła od polityki i wzajemnego poszanowania swoich spraw.

Napięte stosunki Watykanu z Kongiem trwały od 1977 roku, kiedy to arcybiskup Brazzaville, Emile Biayenda został zamordowany.

Arcybiskup był krewnym prezydenta Marien Bgouabi, zabitego kilka dni wcześniej podczas zamachu wojskowego.

Papież przypomniał, że w ostatnich czasach doszło do nieco serdeczniejszych stosunków z Kongo, kiedy to obydwa państwa ponownie nawiązały relacje dyplomatyczne.

Jan Paweł II zwrócił się do lidera Kongo o wstrzymanie się z wszelką interwencją w sprawy Kościoła

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rep. Drinan Wykona Rozkaz Papieża

Washington. (UPI) — 34 członków Izby Niższej oraz 5 senatorów zawiadomiło o planach wystąpienia z Kongresu wraz z upłynięciem bieżącej kadencji.

Trzydziesty piąty członek Izby ogłosił rezygnację z dalszej kariery wczoraj.

Członkiem tym był rep. Robert F. Drinan (D.-Mass.), jedyny ksiądz katolicki w Kongresie.

Bezpośrednim powodem jego decyzji było zarządzenie papieża Jana Pawła II, który wydał osobom duchownym zakaz pracy w biurach publicznych.

Rep. Drinan dokończy obecną kadencję, po czym przejdzie do zajęć bardziej związanych ze sprawami Kościoła.

Na wczorajszej konferencji prasowej, Drinan powiedział dziennikarzom, że nigdy nie nosił się z zamiarem zlekceważenia postanowień Papieża ani też nie rozważał możliwości zrzucenia szat kapłańskich po to, aby dalej pełnić swoje funkcje publiczne.

Zródła watykańskie doniosły, że rozkaz przysłany ojcu Drinan stanowił część kampanii Papieża pragnącego aby klerycy trzymali się z dala od polityki.

Temat ten Jan Paweł II poruszył podczas spotkania z duchownymi w Kinshasa w Zairze.

Papież powiedział im, aby zostawili odpowiedzialność za sprawy polityczne tym, którzy są do tego powołani i poświęcili się całkowicie roli, jaka im została przypisana.

"Jesteście przywódcami innego prawa.

Dbajcie o rozwój pokoju i miłości na świecie" — powiedział Papież Jan Paweł II.

59-letni Drinan po raz pierwszy został wybrany do Kongresu w 1970 roku.

Najbardziej znany jest z przedstawienia pierwszej rezolucji Izby wzywającej do oskarżenia Nixona.

Rep. Drinan przytoczył wówczas rozkaz o potajemnym bombardowaniu Kambodży w 1969-70.

RZYM. — Papież Jan Paweł II na lotnisku rzymskim Leonardo da Vinci przed odlotem w podróż do sześciu krajów Afryki. (UPI)

Zemsta Za Kontakty Ze Sportowcami Sowieckimi

New Delhi. (ST) — W odległości około 230 mil na północ od Kabulu powstańcy afgańscy zaatakowali z zasadzki autobus, którym jechała afgańska drużyna reprezentacyjna w hokeju na trawie. Z doniesień, które nadeszły do Kabulu wynika, że kilku hokeistów zostało zabitych lub uprowadzonych.

Ponieważ powstańcy nie atakowali innych pasażerów autobusu, a jedynie sportowców, zrodził się pogląd, że była to zemsta za ich kontakty ze sportowcami sowieckimi.

Hokeiści afgańscy wracali z turnieju, który był rozegrany w sowieckiej Azji środkowej, co zdaje się potwierdzać pogląd, że atak na autobus był właśnie zemstą za sportowe współudziałanie z sowieckim okupantem Afganistanu.

Podobno kilku hokeistów zdołało uciec. Inni zostali zagarnięci przez powstańców. Ciał zabitych nie zdołano odzyskać.

Drużyna hokeja na trawie miała reprezentować Afganistan na Olimpiadzie moskiewskiej. Obecnie pojedzie do Moskwy prawdopodobnie tylko drużyna zapaśników.

Afgańska drużyna piłkarska (soccer), która miała uczestniczyć w Olimpiadzie, została zdekompletowana, gdy siedmiu najlepszych jej graczy wybrało wolność w Niemieckiej Republice Federalnej.

Ci sami informatorzy, którzy podali wiadomość o ataku na hokeistów, donoszą że w czasie anty-sowieckiej demonstracji w Kabulu, która odbyła się na początku ubiegłego tygodnia, wśród 70 zabitych demonstrantów większość stanowiły uczennice w wieku od 12 do 17 lat.

Dygnitarze Jadą Na Pogrzeb Tity

Belgrad (UPI) — Szef jugosłowiańskiego protokółu dyplomatycznego będzie miał trudne zadanie do spełnienia, ustawiając w odpowiedniej kolejności dygnitarzy z całego świata, przybywających do Belgradu na pogrzeb prezydenta Tity.

Wiadomo już, że Stany Zjednoczone reprezentować będzie wiceprezydent Walter Mondale, Wielką Brytanię — premier Margaret Thatcher, Niemiecką Republikę Federalną — kanclerz Helmut Schmidt.

Zapowiedziany przez Pekin przyjazd Hua Guofenga uważany jest w środowisku dyplomatycznym za wyraźną demonstrację poparcia dla komunistycznego przywódcy, który potrafił przeciwstawić się Moskwie.

Moskwa do tej pory nie ogłosiła kto na pogrzebie będzie reprezentował Związek Sowiecki, jakkolwiek uchodzi za pewnik, że napewno przyjedzie minister spraw zagranicznych Andrei Gromyko — w tym wypadku reprezentant niskiej rangi, ale jugosłowiańska agencja prasowa donosi, że na czele delegacji sowieckiej stać będzie Leonid Breżniew. Agencja Tanjug powołuje się w tym względzie na informację otrzymaną od ambasadora sowieckiego w Belgradzie.

Zapowiedzieli także swój udział w pogrzebie rumuński prezydent Nicolae Ceausescu, premier Indii Indira Gandhi, pakistański prezydent Zia ul-Haq, prezydent Urho Kekkonen z Finlandii i najwyżsi dygnitarze z państw "niezaangażowanych" i państw Trzeciego Swiata.

Kolejny Spadek Procentów Pożyczkowych

Nowy York. (UPI) — Piąty w skali krajowej co do wielkości bank "Morgan Guaranty Trust Co." zmniejszył procenty od krótkoterminowych pożyczek dla wielkich przedsiębiorstw do 17½%.

Radosne Obchody w Holandii

Amsterdam (UPI) — W przeciwieństwie do rozruchów z zeszłej środy, które było odpowiedzią na koronację niepopularnej królowej Beatrycze, wczoraj Holendrzy z radością i upojeniem świętowali 35 rocznicę uwolnienia Holandii spod okupacji hitlerowskiej.

Uniesienie doszło do szczytu, gdy w paradzie z udziałem wielu wozów bojowych z tamtego okresu, pojawiła się grupa 350 weteranów kanadyjskich, uczestników zwycięskiej operacji wyzwoleńczej w Holandii.

Kanadyjczyków dosłownie zasypano kwieciem tulipanów, niemal dokładnie tak samo jak w dniu 5 maja 1945 roku.

"Nie wiem kto bardziej płakał — oni czy ja" — powiedział 67-letni Gerald Mudge, żołnierz kanadyjski z Brytyjskiej Kolumbii.

Depesze niestety nie wspominają o uczestnictwie w tych obchodach innej grupy wyzwolicieli Holandii — Polaków z Pierwszej Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka.

Czy Głupie Żarty?

Orono, Maine. (UPI) — Córka nowego sekretarza stanu, Martha Muskie znajduje się pod opieką policji, ze względu na telefoniczne pogróżki, jakie otrzymała po wyborze jej ojca na to eksponowane stanowisko.

Policja nie ma pewności, czy pogróżki nie są idiotycznym żartem któregoś ze studentów uniwersytetu, na którym uczy się Martha.

Na wszelki wypadek dziewczynę otoczono troskliwą opieką.

Szepty w Kuluarach

W kuluarach Kongresu powtarzana jest szeptem zagadka, ze szczególną troską, aby nie doszła do uszu sen. Edmunda Muskie: "Ilu potrzeba Polaków, aby nareszcie dokonać zmian w Departamencie Stanu?".

Polegli Komandosi US Wracają

Zurich (UPI) — W chwili oddawania tego numeru do druku, depesza z Zurichu informuje, że odrzutowiec DC-8 linii lotniczej Swissair, mający na pokładzie zwłoki ośmiu komandosów amerykańskich, poległych w czasie nieudanej akcji w Iranie, wylądował już na zurichskim lotnisku Kloten.

W Bernie rzecznik ambasady amerykańskiej zapowiedział, że po krótkiej ceremonii przekazania poległych ambasadorowi Richardowi Vine, zwłoki "możliwie najrychlej" przewiezione zostaną do bazy lotnictwa w Dover, Col.

W podróży z Teheranu towarzyszył poległym grecko-katolicki arcybiskup Hilarion Capucci, który przejął zwłoki od władz irańskich i odegrał rolę pośrednika, gdy Irańczycy odmówili bezpośredniego współdziałania ze Stanami Zjednoczonymi.

Wszystkie zwłoki, z których tylko cztery nie są spalone, zostały zabalsamowane i przed załadowaniem na samolot złożone w ołowianych trumnach.

Przez dwa tygodnie kontrowersji i przetargów, ciała poległych wykorzystywane były przez Irańczyków jako "świadectwo zbrodni Ameryki."

Arcybiskup Capucci, swego czasu więziony w Izraelu za pomoc w zbrojeniu terrorystów palestyńskich i mający doskonałe stosunki z irańską "władzą rewolucyjną," został przez tę władzę zaproszony do zaopiekowania się zwłokami.

Wkrótce po przyjeździe do Teheranu arcybiskupa, zjawił się w irańskiej stolicy także specjalny wysłannik papieża msgr. Annibale Bugnini, którego dopuszczono do zakładu pogrzebowego, gdzie pobłogosławił poległych.

Jeszcze wczoraj przywódca "fundamentalistów" irańskich Mohammad Beheshti sprzeciwiał się wydaniu zwłok, ale prezydent Bani-Sadr zdołał jego opór przełamać i arcybiskup Capucci podpisał stosowny dokument, oficjalnie przejmując poległych, aby mogli wrócić do ojczyzny.

Antyrządowe Demonstracje w Brazylii

Sao Paulo, Brazylia. (UPI) — Podczas antyrządowych demonstracji w stolicy Brazylii doszło do podpalenia budynków i walk wręcz z policją usiłującą przywrócić porządek w mieście.

54 osoby doznały obrażeń cielesnych, niektóre z nich przebywają w szpitalach.

Policja aresztowała 20 demonstrantów.

Walki rozpoczęły się pod kościołem na przedmieściu Sao Paulo, gdzie przebywający na strajku robotnicy samochodowi zebrali się na spotkaniu organizacyjnym.

Władze utrzymują, że pierwszą bójkę rozpętali "wrodzy rządowi" agitatorzy wznoszący hasła przeciw prezydentowi Brazylii, gen JoaoFigueiredo.

Na żądanie policji o zaprzestaniu wznoszenia obraźliwych okrzyków, strajkujący odpowiedzieli rzucaniem kamieni.

Policja użyła gazów łzawiących i pałek do rozpędzenia tłumu, który w krótkim czasie dokonał poważnych zniszczeń, rozbijając drogowe sygnały świetlne, wybijając szyby w oknach wystawowych i podkładając ogień pod pobliskie konstrukcje domów.

Przeciwko Terrorystom w Londynie

Uwieńczona Została Pełnym Sukcesem

Londyn. (UPI) — Komandosi brytyjscy z elitarnej i okrytej wojenną chwałą formacji SAS dokonali na oczach milionów telewidzów błyskawicznej operacji, która zakończyła sześciodniowe rządy terrorystów arabskich z Iranu w ambasadzie irańskiej w Londynie.

Uderzenie komandosów zdecydowano w chwili, gdy zawiodły wszelkie pertraktacje i zabiegi psychologiczno-dyplomatyczne i gdy terroryści przystąpili do realizowania swojej krwawej obietnicy, to jest do zabijania z zimną krwią zakładników. Ciało jednego z nich wyrzucono na ulicę i zapowiedziano, że co pół godziny podobny los spotka innych.

Ponieważ Teheran wolał poświęcić uwięzionych, traktując ich jako "męczenników", niż pójść na jakikolwiek kompromis, przyjmując warunki terrorystów — władze brytyjskie zdecydowały przejąć sprawę w swoje ręce.

Pod "ostrzałem" niezliczonych kamer telewizyjnych i pod osłoną broni palnej w rękach strzelców wyborowych Scotland Yardu, usadowionych wokół ambasady na strategicznie kluczowych stanowiskach —

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Uczestnicy Wyprawy Do Iranu Przed Komitetem Wojskowym

Washington (UPI) — Po raz pierwszy od chwili zakończenia nieudanej wyprawy ratunkowej do Iranu, senacki Komitet Spraw Wojskowych ujawnił nazwiska głównych dowódców akcji.

Wczoraj komendant misji, płk. Charles Beckwith odbył tajne posiedzenie z członkami izbowego Komitetu Wojskowego, na którym wyjaśnił dlaczego akcja zakończyła się niepowodzeniem.

Przewodniczący komitetu, sen. John Stennis (D.-Miss.) powiedział, że płk. Beckwith oraz inni najwyżsi dowódcy biorący udział w przygotowaniu planu oraz w samej akcji zostaną wezwani wraz z kilkoma pilotami do stawienia się przed jego komitetem.

Wśród osób zaproszonych do złożenia zeznań znaleźli się: gen. James Vaught, gen. Philip Gast, płk. James Kyle, pułk. Edward Seiffert i kilku pilotow.

Podczas pierwszych posiedzeń, komitet przesłucha świadków uczestniczących w wyprawie do Iranu. Komendanci naziemni oraz piloci zostaną wezwani przed komitet nieco poźniej. Przesłuchania rozpoczną się jutro.

Salvador Widownią Okrutnych Zabójstw

San Salvador, El Salvador. (UPI) — Podczas ostatniego weekendu ponownie doszło do szeregu zamieszek i zabójstw, których motywy nie zawsze pozostają jasne.

Ofiary, ze śladami okrutnych tortur, zakończonych śmiertelnym strzałem znajdowano niemal we wszystkich rejonach kraju.

Większość zabitych miała odcięte głowy.

Fakt ten pozwala na przypuszczenia, że zabójstw dokonali prawicowcy, którzy pozostawiali swe znaki organizacyjne na ciałach swych wcześniejszych ofiar, torturowanych w podobny sposób.

Być może, inne organizacje, chcąc skierować podejrzenia w ich stronę dokonują egzekucji na swoich przeciwnikach, w sposób sugerujący udział prawicowców.

Mazewski:

Jesteśmy Świadomi Zdrad i Łamanych Obietnic Moskwy

Popieramy Zdecydowaną Postawę Prezydenta Przeciw Agresji Sowietów

Przemawiając w języku angielskim w czasie manifestacji publicznej w śródmieściu, jaka odbyła się 3 maja po Paradzie, prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej wygłosił silne przemówienie, podkreślając potrzebę zdecydowania w polityce wobec Sowietów, jak też wyrażając poparcie dla decyzji Prezydenta w tym zakresie.

Poniżej podajemy pełny tekst przemówienia prezesa Alojzego Mazewskiego.

* * *

This day marks the 189th anniversary of the passage by Poland's Four Year Parliament of the legislation known as the May 3rd, 1791 Constitution of the Royal Republic of Poland.

For Chicagoans of Polish origin and heritage, this is the 89th consecutive annual observance of this great political development in the history of Continental Europe.

Our Chicago Polonia started these patriotic commemorations on May 2, 1891, the hundredth anniversary of the May 3rd Constitution, the first progressive legislation in the history of Europe, and the second, after our own Constitution of the United States in world's history.

Generally, these observances centered on that enduring and forever endearing moment when multitudes in Warsaw sang joyfully on May 3, 1791—"Long live the king, long live the nation, long live all its classes."

Yet to understand the full measure of the greatness of this document, we must be mindful of the fact that the craggy and tantalizing road of reform and bold vision to that brilliant moment in Warsaw, began in the 1770's, before the first partition of Poland in 1772. It was the time when the Age of Enlightenment began to take roots in Poland and gave the nation a succession of great political theorists, jurists and educators, whose names deserve a place of honor in the annals of Europe.

Seldom emphasized was the fact that the May 3rd legislative act was the first, the political part of constitutional reforms, which were to be followed by constitutional provisions for the reform of judiciary, for a declaration of moral precepts and for renovation of the agriculture and industry.

* * *

By extending franchise to the urban population and by placing peasants and their rights of ownership under the protection of Royal Courts, the May 3rd Constitution stands today as the precursor of the concept known to us as the Human Rights.

In its text and literary style, this Constitution is a singular achievement of the Polish enlightenment.

Observances, such as this one today, are arranged not only for the sake of remembering the past. They are also the milestones, at which we assess our present-day status and challenges as well as our aspirations and objectives for the future.

First let us remember that the May 3rd Constitution which may be regarded as the forerunner of the Human Rights concepts, was brutally crushed by Russian imperialism, which never deviates from its fixed purposes of world enslavement and exploitation whether it acts under the Tsars or the Communist tyrants.

In our times, the aftermath of World War Two proves the point.

Russian imperialism enslaved one half of Europe, and most recently committed brutal, savage and cynical acts of aggression against Afghanistan.

As Americans of Polish heritage, whose ancestors had to deal with the Byzantine-mongolian mentality of the Russians, we are more deeply aware than many of our compatriots —of the dangers of treachery, broken promises and uncouth chicaneries of the Kremlin masters and their minions.

And as heirs to Poland's millennial legacy of freedom and social justice, we consider it our civic duty to do all that is within our means to help the Polish nation to gain its freedom and independence.

We strongly feel that President Carter's stand against Russian aggression and his steadfast proclamations and support of Human Rights, deserve our fullest support and acclaim.

Within the same contex of international crises and intricacies, President Carter acted with singular courage and wisdom, when he ordered the rescue mission to free American hostages in Iran. The failure of this mission, due mostly to mechanical defects of the equipment, does not detract one iota from Mr. Carter's stature as a national leader concerned with the well being and safety of all Americans.

* * *

This occasion also calls for review and appraisal of status and our future in the mainstreams of American life, of which Americans of Polish origin and heritage are a vital and integral part.

We have traveled a long road from the beginning of this century to the present date.

Starting with virtually nothing in material possessions, but sustained by faith in ourselves and faith in the blessings of the American system, we have currently attained important and honorable positions in the civic, business and educational sectors in America.

Newly named Secretary of State, Senator Edmund S. Muskie, National Security Advisor to the President, Dr. Zbigniew Brzezinski, and our guest of honor today and Assistant Secretary of Commerce Jerry Jasinowski represent the attainments of which we are proud, and remember with gladness that these appointments were made by President Carter.

However, what we have achieved due mostly to the hard work, commitments and sacrifices of our parents and grandparents, is not fully commencurate with our numerical strength and our contributions to the Republic, which started as early as 1608 in the cradle of our nation—the Jamestown colony.

We are still unrepresented, with a few notable exceptions—in the political area where elective and appointive offices are eluding us on the federal, state and local levels.

We reject the so called quota system devised for some minorities. But we strongly feel that the concept of national origin should be adhered to and not looked upon with disdain, as is the case prevalent today in many sectors of our national life.

Reverse discrimination is practiced covertly by simply ignoring that section of the Civil Rights Act which takes national origin into consideration.

* * *

I do not wish to present to you a picture of pessimism. On the contrary, I point to these shortcomings affecting us, as the challenges which will inspire us to greater unity of purpose, to greater solidarity and general agreement on the basic objectives and purposes of our Polonia, which is the collective name of some twelve million Americans of Polish origin and heritage.

We are on the right track and the tomorrow for us, our children and grandchildren is bright with promise.

Zabawa Koła Lwowian

W sobotę, 10 maja br., odbędzie się "Wiosenna Zabawa Lwowska" w sali Domu SPK, 3242 N. Pulaski Road, w Chicago, Illinois, początek o godz. 8-ej wieczorem. Donacja $5.00 od osoby. Bufet obficie zaopatrzony. Doskonała orkiestra pod kierownictwem Z. Sosnowskiego.

Apelujemy do wszystkich członków i sympatyków Koła, do wszystkich lwowiaków i tych, którym sprawa Kresów Wschodnich Rzeczpospolitej Polskiej nie jest obojętna, nie tylko o poparcie tej imprezy ale również o zapropagowanie jej wśród osobistych znajomych i przyjaciół.

Po rezerwację stolików prosimy telefonować wieczorem na numer: 725-8246.

Przypominamy, że wszelką korespondencję należy kierować na adres: The Polish Circle of Lwow, 4813 N. Opal Ave., Norridge, Ill. 60656.

Antoni Wawro, prezes

Zawartość Bagażnika

Energy Department radzi, by kierowcy przed jazdą swoim samochodem sprawdzili zawartość bagażnika, bowiem każde dodatkowe 100 funtów powoduje, że silnik spala o 0.2 galona na milę więcej niż bez tego obciążenia.

Kronika Stanisławowa

Na Dzień Matek

Wszystkie Msze św. na Dzień Matek, dnia 11 maja w niedzielę odprawione będą za wszystkie matki żyjące i zmarłe. Kartki można otrzymać w kruchcie kościoła od marszałków.

Zebrania

We wtorek wieczorem dnia 6 maja o godzinie 7:30 Klub Matek przy szkole parafialnej.

W piątek, dnia 9-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.

W poniedziałek, dnia 12 maja, o godzinie 10 rano: Senior Citizens.

Spowiedź Wielkanocna

Spowiedź i Komunia św. Wielkanocna kończy się w uroczystość św. Trójcy w niedzielę, dnia 1 czerwca, ktokolwiek jeszcze nie odbył spowiedzi i Komunii św. Wielkanocnej, niech uczyni to w tych dniach a nie czeka do ostatniej chwili.

Ulica Karola Wojtyły

Detroit (Dz. Pol.) — Polscy Kaszubi w Barry's Bay, zrzeszeni w parafii św. Jadwigi, jako pierwsi na tym kontynencie z okazji wyboru i pontyfikatu Polaka, Jana Pawła II — postanowili nazwać jedną z ulic swego miasta im. Karola Wojtyły.

Postanowienie to udokumentowane zostało wzniesieniem na tej ulicy pomnika-obeliska, na bokach którego wyryte są motto Jana Pawła II: "Totus tuss," herb papieski, oraz herby Polski i Kaszub — Orzeł Biały i Gryf.

Wszystkie napisy są w języku polskim i angielskim.

Podniosła uroczystość odbyła się w niedzielę 4 maja. Informacje przekazał ks. Arkadiusz Boryczko, T. Ch.

(Od red.: Nie jest to pierwszy wypadek nazwania ulicy imieniem Papieża Jana Pawła II, gdyż już kilka miesięcy temu w Chicago, w rejonie par. Pięciu Męczenników, gdzie Papież odprawił nabożeństwo dla Polonii, jedna z ulic została nazwana Jego imieniem).

Wystawa Kwiatów w Dniu Matki

Od 11 do 18 maja wszyscy wielbiciele kwiatów będą mieli wspaniałą okazję do obejrzenia pokazu kwiatów, zorganizowanego z okazji Dnia Matki przez Chicago Park District i Lincoln Park. Pokaz zorganizowany będzie w Garfield Park Fernery, wstęp na wystawę bezpłatny.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1249 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP.
Od Poniedziałku Do Soboty włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4-:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Nowenna Co Wtorek

Co wtorek rano po Mszy św., o godzinie 7:30 odprawiona jest Nowenna do Matki Boskiej nieustającej pomocy po czym spowiedź św. jest słuchana, także w sobotę rano, o godz. 8 i o 4 po poł.

Kolekta Na Dobroczynność

W przyszłą niedzielę, dnia 11 maja zebrana będzie specjalna kolekta na Katolicką Dobroczynność, aby dopomóc, utrzymać sierocińce i inne instytucje w archidiecezji chicagoskiej.

Chorzy w Szpitalach

Parafianie znajdujący się w niekatolickich szpitalach, raczą zawiadomić biuro parafialne, aby ksiądz mógł odwiedzić i udzielić Komunii św.

Pen-Club Zapowiada Obronę Chojeckiego

Nowy York (N.D.) — Jak donoszą źródła poinformowane, Amerykański Pen Club przygotowuje depeszę protestacyjną do pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka, w sprawie uwięzienia Mirosława Chojeckiego, szefa Niezależnej Ofyciny Wydawniczej NOWa, przebywającego od 25 marca w areszcie śledczym. Mirosław Chojecki jest znany wielu osobom ze środowiska literackiego Stanów Zjednoczonych jako czołowy przedstawiciel niezależnego ruchu wydawniczego w Polsce.

Jak donoszą źródła z Amerykańskiego Pen Clubu federacja ta, zrzeszająca ponad sto tysięcy amerykańskich twórców, zamierza wnieść sprawę Chojeckiego na porządek obrad rozpoczynającej się w Jugosławii 8 maja br. międzynarodowej konferencji Pen Clubów.

Mirosław Chojecki, syn uczestniczki zamachu na Kutscherę, oskarżony jest o przewłaszczenie mienia państwowego.

Ćwiczenia w Wesołej Dla Dziennikarzy

W Wesołej (17 km na wschód od Warszawy- odbyły się ostatnio pułkowe ćwiczenia pokazowe dla dziennikarzy. W ćwiczeniach brały udział czołgi T-55 konstrukcji sowieckiej. Pokazano też broń antyczołgową i działka przeciwlotnicze. W rozmowie z dziennikarzami oficerowie oświadczyli, że mają 4 godziny tygodniowo przeszkolenia ideologicznego. Historia polskich sił zbrojnych rozpoczyna się od r. 1943, kiedy pułk został utworzony w rejonie Moskwy. Dziennikarze uważają, że pokazany sprzęt jest w dużej mierze przestarzały.

Points of Interest
Printed Pattern

by Anne Adams

The point is this: you can nave a sleek dress, tunic, pants—all 3 parts, not just 1 or 2, when you sew. Neckline news: points that play up flattery.

Printed Pattern 4507: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2¼ yards 45-inch fabric.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus $1.75 free pattern coupon. Send $1 for Catalog.

127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
129-Quick/Easy Transfers..$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56..$1.50
132-Quilt Originals.....$1.50

ZNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

47 (Ciąg Dalszy)

Ale państwo Czyńscy rozmawiali już po francusku, co oznaczało, że Michalesia powinna wynieść się. Zrobiła to ociągając się i zastanawiała się nad tym, czyby nie wybiec zawczasu na drogę i nie uprzedzić Leszka o piwie, którego nawarzyła. Po zostanowieniu się doszła jednak do przekonania, że młodemu porządna, bura, na którą zasłużył, wyjdzie tylko na korzyść i zaniechała zamiaru.

Na potępienie zasługiwał w każdym razie. Jeżeli uwodził przyzwoitą dziewczynę, to postępował brzydko. Jeżeli owa Marysia nie należała do przyzwoitych, kompromitował siebie i rodzinę.

Tak rozumowała Michalesia, takiego również zdania byli państwo Czyńscy.

Toteż, gdy Leszek przyjechał, ku swemu zdziwieniu i zaniepokojeniu zauważył zimne spojrzenia, jakimi go przyjęto. Początkowo był przerażony domysłem: ten łajdak Bauer, dyrektor hotelu z Wilna, musiał przysłać rachunek.

— A to świństwo — myślał jedząc kolację w milczeniu — nie mógł paru tygodni poczekać.

Rachunek — o ile pamięć Leszka nie zawodziła — zawierał pozycje, których za żadną cenę nie chciałby zademonstrować rodzicom. Zwłaszcza owe rozbite lustra i zbyt wiele, naprawdę zbyt wiele butelek szampana...

— Czy mógłbyś poświęcić nam pół godziny czasu — odezwała się wstając od stołu pani Czyńska. — Chcielibyśmy z tobą pomówić.

— Aż pół godziny? — podejrzliwie zapytał Leszek.

— Czy uważasz, że to dla rodziców zbyt dużo?

— Ależ nie, mano. Jestem do waszej dyspozycji.

— Przejdziemy się do gabinetu.

— Oho! — mruknął do siebie Leszek. — Rzecz musi być poważna.

W gabinecie z reguły odbywały się najmniej przyjemne i najbardziej oficjalne konferencje z rodzicami.

Pan Czyński zasiadł na prezydialnym miejscu przy biurku i, chrząknąwszy dwukrotnie, zaczął:

— Mój Leszku! Doszło do naszej wiadomości, że lekkomyślność swoją posuwasz do granic, które przekraczają nie tylko dobre obyczaje, ale i pojęcie o godności osobistej, jakie staraliśmy oboje z matką w ciebie wpoić.

Nie wiem, ojcze, o co chodzi? — przybierając ton chłodny o obronny, odpowiedział Leszek.

— Chodzi o obrzydliwe burdy wśród miasteczkowych... kawalerów... o burdy, wywołane przez ciebie.

Leszek pomyślał z ulgą:

— Więc nie rachunek! Dzięki Bogu! — u już z całą swobodą uśmiechnął się:

— Moi kochani rodzice! Widzę, że wprowadzono was w błąd, mówiąc po prostu zbujano jakimiś niedorzecznymi bajkami. O żadnych burdach nic nie wiem. A tym bardziej nie mogłem ich wywołać.

— A czy nie wiesz też nic o niejakiej Marysi — powoli zapytała matka. O ekspedientce ze sklepu Szkopkowej?

Leszek zaczerwienił się lekko:

— Cóż to ma do rzeczy?

— Bardzo wiele, mój drogi.

— Owszem. Znam tę Marysię. Miła dziewczyna.

Chrząknął i dodał:

— Wstępuję do tego sklepu dość często po papierosy.

— Codziennie — podkreśliła matka.

— Być może — zmarszczył brwi. — I cóż z tego?

— Bywasz tam codziennie i przesiadujesz godzinami.

— Jeżeli nawet... Czy nie sądzisz, mamo, że wyrosłem już z tych lat, kiedy podlegałem kontroli?...

— Zapewne. Jeżeli chodzi o naszą kontrolę. Ale najbardziej dojrzały i samodzielny człowiek podlega zawsze jeszcze innej i to znacznie mniej wyrozumiałej kontroli. Myślę o kontroli opinii publicznej.

Leszek żachnął się:

— Daruj, mamo, ale nie popełniłem żadnej zbrodni!

— Nikt ci zbrodni nie zarzuca.

— Więc o co chodzi?

— O takt i godność — dobitnie odpowiedziała pani Czyńska.

— Nie uważam, bym uchybił jednemu lub drugiemu.

Pan Czyński niecierpliwie poruszył się w fotelu:

— Mój Leszku — Zaczął. Musisz to sam zrozumieć, że twoje stałe przebywanie, demonstracyjne przebywanie w sklepiku nie mogło nie wywołać komentarzy...

— Nikomu nic do tego. Sklep... sklep jest miejscem publicznym. Każdy ma prawo wejść do sklepu.

— Daruj — przerwała matka — ale podobne wykręty stoją poniżej twego poziomu. Przede wszystkim przesiadujesz tam całymi dniami, co zwraca wszystkich uwagę i wywołuje komentarze. Nie posądzisz chyba nikogo o taką naiwność, by przypuszczał, że spędzasz ten czas na studiach handlu sklepikarskiego. Przesiadujesz tam dla owej ekspedientki.

— Możliwe. Więc cóż z tego?

— Z tego wynikałoby, że uważasz jej towarzystwo za nader interesujące.

— Istotnie, mamo.

— I za odpowiednie dla ciebie?... Czy tak?... Odpowiednie dla pana Czyńskiego pod względem towarzyskim, intelektualnym, socjalnym?

Leszek wzruszył ramionami:

— To kwestia poglądu, zapatrywań...

— Otóż pozwól sobie powiedzieć, że naszym zdaniem nie ma tu żadnej kwestii. A najlepszy dowód w tym, że twoje wizyty stały się tematem plotek w miasteczku.

— Kpię sobie z plotek! — zawołał porywczo.

— I nie tylko plotek. Owa dziewczyna została publicznie zelżona przez jednego z mniej szczęśliwych... twoich współzawodników, w następstwie czego inny... adorator tej... popularnej panienki w ulicznej bijatyce uważał za stosowne stanąć w obronie jej czci. Dzięki temu twoje... zaloty i twoja osoba nabrały w okolicy rozgłosu.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Zbiory Muzeum Im. K. Pułaskiego

Historyczno-biograficzne Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce z dużą starannością pielęgnuje pamiątki po bohaterze dwóch kontynentów. Szafy i komody polskie, białe i złocone saloniki w stylu Ludwika XVI, amfory — pozwalają wyobraźni zwiedzającego cofnąć się z myślą dwieście lat wstecz i lepiej zrozumieć tamtą epokę i wydarzenia, które ze sobą przyniosła.

Obrazy z podobizną Tadeusza Kościuszki, drugiego Polaka — generała w rewolucji amerykańskiej, portret Pułaskiego, który wyszedł spod pędzla nieznanego artysty. Największe wzruszenie wywiera jednak replika autorska obrazu Stanisława Batowskiego, przedstawiającego dramatyczny moment śmiertelnego zranienia Pułaskiego.

Wiele spośród eksponatów w wareckim Muzeum to dary przekazane przez członków Polonii ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii — turystów, którzy co roku odwiedzają dom, gdzie urodził się i młodość spędził Kazimierz Pułaski. Spośród 600 pozycji na uwagę zasługuje flaga amerykańska z okresu wojny secesyjnej w latach 1861-65, dar przekazany przez Bolesława Mastaja z Nowego Yorku. Medale i karykatury, bogatą dokumentację do obchodów rocznic i uroczystości ku czci Kazimierza Pułaskiego w Stanach Zjednoczonych przekazało małżeństwo Różańskich z Chicago. W Muzeum są również publikacje polonijne i pamiątki po żołnierzach polskich walczących na frontach II wojny światowej.

Są też dary przekazane za pośrednictwem Ministerstwa Kultury i Sztuki — serwis stołowej porcelany miśnieńskiej z XIX wieku, składający się z ponad 100 części.

Wiele milionów Polaków i ludzi polskiego pochodzenia rozsianych po wszystkich zakątkach świata uznało wareckie Muzeum imienia bohatera dwóch kontynentów za stosowne miejsce eksponowania i przechowywania poloników, będących także fragmentem ich dziejów.

Prezydent Grecji

Ateny (UPI) — Premier Konstantine Caramanlis, twórca republiki greckiej przed sześciu laty, został dziś wybrany prezydentem tej republiki.

W trzecim i ostatnim głosowaniu w Parlamencie, liczącym 300 posłów, Caramanlis otrzymał 183 głosy, a więc o 3 więcej od wymaganej większości trzech piątych.

93 posłów z głównej partii opozycyjnej Panhellenistycznego Ruchu Socjalistycznego wstrzymało się od głosowania, dwanaście kart wyborczych oddano niewypełnionych, dziesięć głosów padło na innych kandydatów.

Dostarczyli Broń Dla Terrorystów

Washington. (UPI) — Departement Sprawiedliwości usiłuje zlokalizować byłego pracownika CIA, który wraz z innymi dwoma mężczyznami został oskarżony o przemyt materiałów wybuchowych do Libii dla ośrodka treningowego terrorystów.

Były wywiadowca CIA, Francis Terpil oraz szef firmy produkującej proch, Jerome S. Brower, którzy stanęli przed sądem ub. piątku, nie przyznali się do zarzucanych im czynów.

Trzeci oskarżony, przebywający obecnie w Libii, powiadomił sąd przez swego adwokata, że nie wróci dobrowolnie do Stanów Zjednoczonych.

Departament Sprawiedliwości będzie usiłował uzyskać ekstradycję Wilsona.

Wilson i Terpil odpowiadają za przekroczenie praw aktu z 1976 roku o kontroli broni, konspirację, której celem było popełnienie morderstwa na byłym członku libijskiej Rady Rewolucyjnej, Umarze Abdullah Muhayshi, poszukiwanie płatnego zabójcy oraz przewóz do Libii setek funtów środków wybuchowych.

Podczas przesłuchań mężczyźni usiłowali zasugerować, że zamach na Muhayshi był organizowany za wiedzą CIA i innych agencji rządowych.

Jednakże człowiek, który został zatrudniony przez Terpil'a i Wilsona za sumę $1 miliona do wykonania zadania, odmówił, dowiadując się, że władze US nie miały z tą sprawą nic wspólnego.

Proces zostanie najprawdopodobniej odłożony aż do chwili powrotu Wilsona do Stanów.

Terpil i Brower przebywają w więzieniu.

Majaczenia Zaślepieńca

Ayatollah Ruhollah Khomeini w oświadczeniu z okazji "święta robotniczego", nadanym przez Radio Irańskie, wezwał naród do czujności, proklamując 1 maja "dniem pogrzebania hegemonii supermocarstw". Irańczycy "muszą zakasać rękawy i pracować wytrwale, jeżeli chcą wyjść zwycięsko z tych zapasów".

Khomeini zrzucił odpowiedzialność za ostatnie wybuchy bomb w Teheranie na CIA.

Symptomy Wylewu Krwi

Nagłe osłabienia, zdrętwienia w rękach albo w nogach, jąkanie się, czasowe zaślepienie — mogą być sygnałami wylewów krwi. Jeśli ktokolwiek ich doświadcza powinien szybko skontaktować się ze swoim lekarzem.

Departament Zdrowia opublikował broszurę pouczającą jak zachować się w podobnych wypadkach i co należy wiedzieć o wylewie krwi. Jej tytuł: "What You should know about strokes and stroke prevention". Jeśli ktoś chciałby nabyć taką książeczkę, powinien wysłać $1 na adres Consumer Information Center, Dept. 178H, Pueblo, Colo. 81009.

TEHERAN. — Modlitwy nad zwłokami poległych żołnierzy amerykańskich w nieudanej akcji odbicia zakładników odprawili msgr. Annibale Bugnini i arcybiskup kościoła grecko katolickiego Hilarion Capucci. (UPI)

Zapiski z Obchodu 3-go Maja w Chicago

Pogoda dopisała znakomicie. Słońce świeciło od rana. W jego blaskach barwnie wypadła Parada po ul. Clark, gdyż jej uczestnicy zaprezentowali piękno polskich strojów ludowych, co zaznaczało się również wśród licznych grup młodzieży, wystrojonej po krakowsku czy też po góralsku lub przybranej w mundury harcerskie.

Barwne też były zespoły orkiestrowe, drużyny doboszy i trębaczy, rydwany symbolizujące fragmenty z dziejów Polski i Polonii oraz podkreślające udział w Paradzie zorganizowanych środowisk bratnich, parafii, instytucji polonijnych czy też osobistości, które przez ufundowanie rydwanów chciały zamanifestować swoje związki ze społeczeństwem polsko — amerykańskim, składającym tradycyjny hołd ideom Konstytucji 3-go Maja.

Gdy patrzyło się w głąb ul. Clark w kierunku północnym, gdzie przy Wacker Dr. tworzył się pochód, widziało się, w ramach gmachów po obu stronach ulicy, barwne plamy powiewających na lekkim wietrze sztandarów związkowych oraz sztandarów amerykańskich i polskich.

* * *

Trybuny dla dygnitarzy, przed którymi przesuwały się zespoły uczestniczące w Paradzie, ustawione były przy zbiegu ulic Clark i Washington, przed budynkiem administracji miejskiej. Sąsiedni teren wypełniły szczelnie tłumy publiczności, wykorzystując wnęki okienne, jak też plac przed Centrum im. Richarda Daley, na którym po Paradzie odbyła się manifestacja publiczna. Zamknięcie ruchu ulicznego na Clark i sąsiednich ulicach zapewniał sprawne przesuwanie się pochodu.

* * *

Wymarsz z miejsca zbiórki przy Clark i Wacker Dr. nastąpił punktualnie o 12-ej w południe. Lekki wiatr przynosił z dala melodie grających już orkiestr, gdy przewodnicząca komitetu organizacyjnego Obchodu Majowego, wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz, witała zebrane tłumy. Była ona, wraz z sekretarzem gen. ZNP Władysławą Kubiak, narratorką, informującą publiczność o przebiegu pochodu, podającą szczegóły dotyczące identyfikacji maszerujących, wzywającą do oklaskiwania uczestników Pochodu.

Na czele Pochodu kroczył honorowy marszałek, komisarz powiatowy Mateusz Bieszczat, którego organizatorzy zaprosili w celu uhonorowania jego wieloletniej zasłużonej działalności w życiu publicznym. Bieszczat był aldermanem 26-ej wardy, jest w niej demokratycznym komitymanem, zajmuje stanowisko Komisarza Rady Powiatowej, przez wiele lat jest również sekretarzem Powiatowej Organizacji Demokratycznej pow. Cook.

Za honorowym marszałkiem szli w pochodzie dygnitarze, zaproszeni na Obchód Majowy, a więc w pierwszym szeregu, po obu stronach prezesa Alojzego Mazewskiego, kroczyli min. specjalny przedstawiciel Prezydenta Stanów Zjednoczonych, asystent Sekretarza Handlu dla Spraw Politycznych, Jerry Jasinowski (pochodzący z LaPorte, Ind.), Gubernator Illinois, James Thompson, kongresmani John Fary i Frank Annunzio, przedstawiciele czołowych organizacji bratnich prezes ZPRKJózef Drobot i prezeska Związku Polek Helena Zielińska, oraz liczni przedstawiciele życia politycznego w pow. Cook i Chicago z Detroit przybył wiceprezes ZNP Leopold Ciastoń.

Po dojściu do trybun honorowych zajmowali oni tu miejsca, obserwując przebieg przemarszu.

* * *

Reakcje publiczności na pojawianie się coraz to nowych grup marszowych, rydwanów i zespołów orkiestrowych były serdecznie gorące. Szczególnie oklaskiwano grupy młodzieży, jak też oddziały weterańskie i kombatanckie, a również orkiestry, organizacje społeczno — obywatelskie i zespoły specjalne, wnoszące ożywienie popisami gimnastycznymi i tańcami, a wreszcie humorem, jak zespół błaznów, popychających stary model samochodowy.

Asystentami głównego marszałka Parady, Arthura Hubacza z Polskiego Legionu Amerykańskich Weteranów, byli Marian Kaczmarski ze SWAP i Zbigniew Romański z SPK.

* * *

Pochód został ujęty w dwie dywizje. Komendantem pierwszej był Kazimierz Iwanicki z SPK, a jego asystentami byli Mieczysław Stermiński ze SWAP i Tadeusz May ze Stow. Lotników Polskich.

Komendantem drugiej dywizji był prezes Związku Podhalan, Józef Gil, a jego asystentem Adam Kaczyński ze SWAP.

Dyrektorem Parady był Larry Rżewski.

Na czele rydwanów i grup marszowych jechał w samochodzie naczelny lekarz ZNP, dr Wawrzyniec Sadlek.

* * *

Zgodnie z praktyką wielu poprzednich lat, Chicago Society zorganizowało i w tym roku śniadanie dla zaproszonych gości, jakie poprzedziło Paradę 3-go Maja. Śniadanie odbyło się w klubie Covenant. Na czele komitetu organizacyjnego stali: przewodniczący Romuald Matuszczak i współprzewodniczący adw. Alexander Walter, Prezesem Chicago Society jest Edward Nowak Jr.

Przy głównym stole zasiadali: przedstawiciel Prezydenta na chicagoskie manifestacje majowe, Jerry Jasinowski, prezes ZNP Alojzy Mazewski, wiceprezeska Helena Szymanowicz, honorowy marszałek Parady komisarz powiatowy Mateusz Bieszczat, prezes Nowak i Matuszczak. Modlitwę przed śniadaniem odmówił b. alderman 26-ej wardy, Stanisław Żydło.

W krótkim przemówieniu okolicznościowym prezes Mazewski stwierdził, że manifestacje majowe dają okazję do wysuwania Amerykanów polskiego pochodzenia zajmujących wybitne stanowisko w życiu publicznym oraz wykazujących zrozumienie dla interesów Polonii w życiu politycznym. Dlatego właśnie został zaproszony na głównego mówcę programu manifestacji publicznej Jerry Jasinowski, skoro prez. Jimmy Carter musiał odwołać swój przyjazd. I dlatego został uhonorowany komisarz powiatowy Mateusz Bieszczat, będący honorowym marszałkiem Parady 3-go Maja.

Prezes Nowak podziękował obecnym za przybycie na śniadanie. Przedstawieni zostali niektórzy goście.

Banki Obniżają Stopę Procentową

Nowy York (UPI) — Banki nowojorskie dokonały dalszej obniżki stopy procentowej do 18 i pół procenta, od krótkoterminowych pożyczek dla dużych przedsiębiorstw.

Te same banki zmniejszyły również procenty pobierane od pożyczek hipotecznych.

Do Naszych Przyjaciół . . .

Wyjeżdżając z Chicago, tą drogą pragniemy złożyć wyrazy naszej najserdeczniejszej wdzięczności i gorących podziękowań Wszystkim, którzy ostatnio okazali nam jakże wiele serca i dowodów szczerej pamięci. W szczególności słowa te kierujemy ku osobom Prezesa Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej, mecenasa Alojzego Mazewskiego, Wiceprezesa K.P.A. p. Kazimierza Łukomskiego z Małżonką Ireną, ku osobom redaktorów Jana Krawca i Józefa Białasiewicza, ku członkom Zarządu Stowarzyszenia Samopomocy na ręce prezesa Tadeusza Szeberta i kierownika Sekcji Opieki Jana Bieżanowskiego, ku kolegom z Koła SPK Nr. 52, a w szczególności ku p.p. Danucie i Jerzemu Gnatom, ku towarzyszom najlepszej współpracy w biurze K.P.A. p. Jerzemu Przyłuskiemu z Małżonką Ireną i p. Irenie Molarow, ku Przedstawicielom Organizacji i wreszcie ku Tym wielu przyjaciołom i znajomym, którzy o naszym wyjeździe pamiętali i nadal łaskawie pamiętają. Wzajemnie — nasze serca zawsze dla Nich będą szeroko otwarte.

Irena i Jerzy Dobrzańscy-Zalescy

IDEALNY PODAREK

ALBUM

PAMIĄTKOWY

"PODRÓŻ JEDNOŚCI I NADZIEI JAN PAWEŁ II W POLSCE"

Album jest bogato ilustrowany i zawiera obszerne fragmenty wszystkich homilii i przemówień, wygłoszonych przez Ojca św. w Polsce.

Cena $8.50

z opłaconą pocztą

Zamówienie proszę kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

Za zaliczeniem pocztowym

(C.O.D) nie wysłamy

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 W. 51 ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godz. 1:30.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po poł., w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248-ej ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51 ul.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7 wiecz., w Cornell Park, róg 50 i S. Wood.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego, o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Zebranie Klubu Chicago Grupa 5 ZNP

Zebranie Gr. 5 ZNP odbędzie się we wtorek, 6 maja, o godz. 7:30 wieczorem, w sali, 3420 N. Long Ave.

A. Gęsior, prez.
J. Zientara, sekr. prot.

Prez. Mazewski Na 75-Leciu Tow. Synowie Wolności

Grupa 694 ZNP, Tow. Synowie Wolności, obchodzi 75-lecie istnienia. Z tej okazji komitet Grupy urządza Bankiet i Bal Diamentowy w sobotę, 10 maja, w sali House of White Eagle, 6839 N. Milwaukee Ave. cocktails o godz. 6:30, kolacja o 7:30. Do tańca gra zespół Joe "Pat" Paterek. Głównym mówcą będzie prez. A. Mazewski. Rezerwacja miejsc telefonicznie u A. Brzezińskiej, sekr. tel. 278-1407 po 7-ej wiecz.

Zebranie Klubu Wola Przemykowska

Klub Wola Przemykowska odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę, 11 maja, o godz. 2:30 po poł., w sali Polonia, 6103 W. Belmont. Prosimy członków o liczne przybycie, odbędzie się przyjęcie z okazji Dnia Matek.

J. Babicz, prezes; St. Modlińska, sekr.

Koniec z Paradontozą?

Buffalo, N.Y. (UPI) — Naukowiec ze stanowego uniwersytetu w Buffalo opracował metodę pozwalającą na wyeliminowanie choroby wyniszczającej dziąsła i kości szczękowe wspierające zęby.

Dr Robert Coburn z departamentu chemii medycznej poinformował, że wynaleziony przez niego środek, stanowiący połączenie pochodnej aspiryny i oleju z rośliny zwanej "pomocnikiem baldaszkowatym" daje znakomite rezultaty w leczeniu paradontozy.

Dr Coburn uważa, że środek ten połączony z pastami do zębów czy płynami do ust będzie skutecznie zapobiegał powstaniu choroby, która w 70-procentach stanowi przyczynę utraty zębów u Amerykanów po 40-tym roku życia.

"Acyl salicylanilide" jest środkiem bezbarwnym i nie zawierającym czynników toksycznych. Na rynku ukaże się najprawdopodobniej za 5-6 lat.

Posiedzenie Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 6 maja, o godz. 7:30 wiecz, w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ul. Ze względu na ważność omawianych spraw prosimy wszystkich delegatów o obecność.

F. Goryl — prez.

Z Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, dnia 7-go maja, w sali Moskala, 5638 N. Milwaukee Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Prosimy członków o liczne przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się "Święcone" i uczczenie Matek. — St. Bogobowicz, prezes; St. Pacocha, sekr. prot.

Wiadomości Gminy 87 ZNP z Annowa

Wycieczka Gm. 87 ZNP Do Yorkville

Zarząd Gm. 87 ZNP, zaprasza wszystkich delegatów i delegatki, Grupy przynależne do Gm. 87 ZNP oraz Polonię na wycieczkę do Obozu Młodzieżowego, w Yorkville, Ill., w niedzielę, 29 czerwca. Koszt przejazdu autobusem w obie strony dla starszych wynosi $5.00, odjazd z przed sali Dorman-Dunn American Legion Hall, pnr. 2127 W. Cermak Rd., o godz. 10 rano. Bilety na autobus można nabyć od urzędników Gminy.

Zarząd Gm. 87ZNP: Michał Latka, prezes; Lottie Poremba, sekr.

Posiedzenia

Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 899 ZNP, zawiadamia swoich członków, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w piątek, 9 maja, w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, pnr. 2127 W. Cermak Rd., o godzinie 7:30 wieczorem.

* * *

Tow. Bolesława Chrobrego, Gr. 1971 ZNP, przypomina swoim członkom, że posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 11 maja, w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, pnr. 2127 W. Cermak Rd., o godzinie 2-ej po poł.

* * *

Tow. Artyleria Polska-Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP, zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu jakie się odbędzie w niedzielę, 18 maja, w sali Stow. Weteranów Polskich, pnr. 4139 So. Kedzie Ave., o godz. 2 po poł.

Artretyzm Niższej Części Pleców

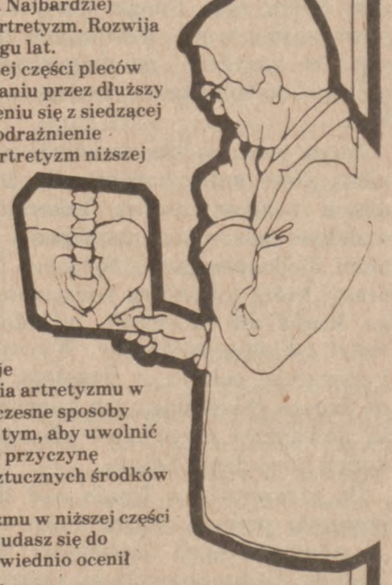

Badanie rentgenowskie niższej części pleców często wykazuje schorzenie artretyczne. Najbardziej pospolitym problemem jest osteo-artretyzm. Rozwija się on powoli na przestrzeni szeregu lat.

Objawami artretyzmu w niższej części pleców jest ból, sztywność, trudność w staniu przez dłuższy okres czasu, trudność w podniesieniu się z siedzącej pozycji na łóżku, a jeśli nastąpi podrażnienie nerwu, ból promieniuje do nóg. Artretyzm niższej części pleców jest wynikiem tych samych przyczyn co artretyzm w każdej innej części ciała — nieodpowiednia przemiana materii, ubogie zasilanie nerwu, słaby dopływ krwi, poprzednie uszkodzenia, degeneracja kości miednicznej i wysiłek.

Lekarz-chiropraktyk posługuje się naturalnymi metodami leczenia artretyzmu w niższej części pleców. Jego nowoczesne sposoby opieki nad zdrowiem polegają na tym, aby uwolnić pacjenta od cierpienia i poprawić przyczynę schorzenia bez uciekania się do sztucznych środków i lekarstw.

Jeśli cierpisz wskutek artretyzmu w niższej części pleców, to mądrze postąpisz jeśli udasz się do lekarza-chiropraktyka, aby odpowiednio ocenił twój stani i ustalił kurs leczenia.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

Lekarze Chiropraktyki
DR. DANIEL A. MICHALEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) .....30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) .....40¢

Josip Broz Tito

Ze śmiercią Broza Tito odchodzi ze sceny ostatni przywódca, który odegrał większą rolę w walce z Niemcami podczas Drugiej Wojny Światowej. Wysoko zaszedł syn chłopa chorwackiego, którego śmierć skłoniła szefów rządów państw na wszystkich kontynentach do pochlebnych wypowiedzi. Prezydent Carter mówi o odejściu "wyniosłej postaci", która odgrywała dużą rolę na arenie międzynarodowej, a wiceprez. Indonezji, Malik przypomniał, że Tito wysunął się jako przywódca bloku państw "niezaangażowanych" i miał odwagę przeciwstawiać się próbom podporządkowania go Moskwie.

Popularność w świecie zawdzięcza Tito wyłamaniu się z bloku sowieckiego i oparciu wysiłkom Stalina, który próbował go obalić i podporządkować sobie Jugosławię. Wszyscy apologeci przypominają wypowiedź Stalina, że wystarczy by ruszył małym palcem a Tito zniknie. Ponury dyktator Rosji Sowieckiej ruszał nie tylko małymi palcami, ale także wskazującymi i dużymi bez rezultatu. Tito przetrwał knowania i naciski sowieckie dzięki pomocy Zachodu. Wyprowadził Jugosławię z bloku sowieckiego, ale jako komunista nie chciał wiązać się politycznie z Zachodem i znalazł dla siebie miejsce w bloku państw "niezaangażowanych".

Na Zachodzie od dawna zadawano sobie pytanie, co będzie po śmierci Tito?

Jugosławia jest zlepkiem kilku narodów, zwalczających się od wieków. Obawiano się także interwencji sowieckiej. Ta ostatnia obawa jest raczej bezpodstawna w obecnej chwili. Po inwazji na Afganistan, Moskwa ma dość kłopotów na arenie międzynarodowej, by ryzykować ich powiększenie inwazją na Jugosławię. Tito przygotował "zbiorowe" kierownictwo rządu i partii, które objęło władzę po jego śmierci. Nikt nie może przewidzieć, co będzie, gdy skończy się żałoba. Czy Jugosławia uniknie wstrząsów wewnętrznych, które może wyzyskać Moskwa dla swoich celów . . .

Punktem zwrotnym w życiu Broza Tity była Pierwsza Wojna Światowa. Jako obywatel Austro-Węgier znalazł się on w armii i dostał się do niewoli rosyjskiej. W Rosji zetknął się z ruchem bolszewickim, wziął udział w rewolucji, a po powrocie do Jugosławii wstąpił do Partii Komunistycznej, dzieląc los swoich towarzyszy, często więzionych i uważanych słusznie za agentów Moskwy.

W czasie Drugiej Wojny Światowej, gdy Niemcy uderzyły na Rosję, Tito rozpoczął partyzantkę przeciw Niemcom, mimo, że walkę prowadziły już oddziały pod wodzą gen. Draży Michajłowicza. Alianci zachodni pod wpływem Stalina cofnęli pomoc Michajłowiczowi, zrzucając broń i zaopatrzenie oddziałom Tity. Młodzież spragniona walki z niemieckim okupantem szła do oddziałów, które miały broń i amunicję, nie pytając się o ideologię. To zadecydowało o zwycięstwie Tity.

Po pogromie Niemiec przez wspólne siły aliantów i rosyjskie. Jugosławia znalazła się pod rządami Tity. Gen. Draża Michajłowicz został aresztowany i rozstrzelany. Sytuacja w Jugosławii nie była lepsza niż w Polsce czy w Rumunii. Ludzie znikali a tajna policja stała się panem życia i śmierci.

Tito korzystał z pomocy rosyjskiej i stosował "niedościgłe wzory sowieckie" w ugruntowaniu swojej władzy, ale nie miał ochoty być pachołkiem Stalina. Gdy Moskwa nakazała unię z Bułgarią, Tito zbuntował się i odmówił wykonania rozkazu. Uniezależnienie się od Moskwy zwiększyło jego popularność w kraju i za granicą.

Tito do końca życia nie przestał być komunistą, a Jugosławia państwem rządzonym żelazną ręką. Wielu komentatorów środków masowego przekazu nazywało dyktatora Jugosławii "komunistycznym królem". Nie była to przesada. Tito miał do swojej dyspozycji siedemnaście zamków, willi i pałaców myśliwskich, odrzutowiec Boeing 727, luksusowy jacht i kilka limuzyn. Tak luksusowo nie żył nigdy żaden król Jugosławii.

Mimo popełnionych zbrodni, Tito pozyskał sobie znaczną część społeczeństwa jugosłowiańskiego, które widziało w nim przywódcę zdolnego utrzymać państwo w całości i chronić je przed zakusami Moskwy. Jest to jego największy tytuł do chwały. Poza tym był bezwzględnym satrapą, wykorzystującym władzę do życia w luksusach. Jak komunistyczni dyktatorzy innych państw stworzył "nową klasę" pasożytów, którzy za bezwzględne posłuszeństwo władzy korzystają z przywilejów jakich nie miała nawet dawna arystokracja.

Egipt Zastąpi Iran

Prezydent Egiptu Anwar Sadat należy do wyjątkowych postaci współczesnego świata. Jego rządy cechują odważne decyzje, które zmieniły kurs polityczny Egiptu, wpływając na układ sił w świecie.

Po swoim poprzedniku Sadat oddziedziczył silne powiązania z Moskwą i rolę przywódcy Arabów w walce z Izraelem. W ciągu kilku lat dokonał pełnego zwrotu: wyrzucił Rosjan, którzy przygotowywali zamach, by go zastąpić politykiem całkowicie im uległym i zawarł pokój z Izraelem, narażając się na bojkot rządów arabskich.

Obecnie w oparciu o Stany Zjednoczone rozbudowuje potęgę militarną Egiptu. Wkrótce po podpisaniu traktatu pokojowego z Izraelem wiosną ub. roku, Egipt zaczął otrzymywać różnego typu uzbrojenie ze Stanów Zjednoczonych, wartości około $1.5 biliona. Po sowieckim najeździe na Afganistan Washington postanowił za $10 bilionów zmodernizować siły zbrojne Egiptu. W planie jest dostarczenie Egiptowi 40 myśliwców F-16, 250 czołgów M-60, oraz innego sprzętu niezbędnego nowoczesnej armii. Washington zgodził się nawet "w zasadzie" na dostarczenie Egiptowi najnowocześniejszych samolotów bojowych F-15.

Zgoda prez. Sadata na użycie egipskiego lotniska przez amerykańskie siły do akcji uwolnienia zakładników w Teheranie, świadczy o daleko posuniętej współpracy między Stanami Zjednoczonymi i Egiptem. Do tej współpracy, którą uważał za korzystniejszą dla swego kraju niż zależność od Moskwy, Sadat dążył od objęcia władzy. Wyrzucenie Rosjan i zawarcie pokoju z Izraelem, co ściągnęło na Sadata gniew bogatych kuzynów arabskich, są dowodami niezwykłej odwagi i siły przekonań prezydenta Egiptu.

Po przewrocie w Iranie nad zatoką Perską powstała próżnia, którą może wypełnić Irak — sojusznik Rosji Sowieckiej. Eskadra floty Stanów Zjednoczonych na Oceanie Indyjskim nie może zastąpić sił irańskich z okresu rządów Reza Pahlavi i zapewnić stabilizację rejonowi naftowemu.

Nie może zastąpić Iranu Arabia Saudyjska z powodu małej liczby ludności. Wprawdzie największą potęgą militarną na Bliskim Wschodzie jest Izrael, ale z powodu wrogich stosunków jakie go dzielą od sąsiadów, nie może być czynnikiem stabilizacji w świecie arabskim.

Komentatorzy prasowi na Zachodzie uważają modernizację sił zbrojnych Egiptu z pomocą Stanów Zjednoczonych za dowód, że Washington postanowił zastąpić Iran — Egiptem. Wywołuje to jednak sprzeciw w Iraelu, który mimo podpisania pokoju, nie ma zaufania do Egiptu. Nie brak także głosów ostrzegających przed powtarzaniem błędów popełnionych w Iranie. Polityka Washingtonu opierała się na szachu Reza Pahlavi. Po jego obaleniu irańskie siły zbrojne uległy rozprzężeniu a kraj dostał się w ręce fanatycznych wrogów Ameryki.

Polityka wobec Egiptu opiera się na prez. Sadacie — niewątpliwie polityku o większym kalibrze niż szach, zasługującym na podziw, uznanie i pomoc. Z jego odejściem, obojętnie w jakich okolicznościach (śmierci naturalnej lub zamachu stanu) władza w Egipcie, podobnie jak w Iranie, może wpaść w ręce ludzi łączących fanatyzm religijny z radykalizmem politycznym, w dodatku zaślepionych nienawiścią do Ameryki.

Jest to ryzyko, na które trzeba się zdobyć. W polityce nie ma odwiecznych wrogów lub przyjaciół. Często wczorajsi wrogowie stają się przyjaciółmi a przyjaciele wrogami. Na Bliskim Wschodzie, oprócz Egiptu pod rządami Sadata, nie ma innego państwa, które mogło by stać się pro-zachodnią ostoją porządku i bezpieczeństwa w rejonie zaopatrującym wolny świat w ropę naftową.

To i Owo

12-letnia Tricia Reay kichała bez przerwy przez 156 dni. Nie ona pierwsza zresztą, bo 17-letnia June Clark kichała w 1966 r. przez 155 dni. Tricia jednak pobiła rekord.

Lekarze próbowali różnych sposobów: znieczulenia nosa, hipnozy itp., ale nic nie pomogło.

Dopiero po zastosowaniu elektrycznych szoków kichanie ustąpiło.

Tricia nie przestała przez czas kichania chodzić do szkoły. Z początku przeszkadzało to w lekcjach, ale potem koleżanki tak się przyzwyczaiły, że nie zwracały uwagi.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Breżniew Literat

NOWE RUSSKOJE SŁOWO — Pisarze radzieccy chodzą jak solenizanci, bowiem w ich rodzinie nastało prawdziwe święto: Nagroda Leninowska z dziedziny literatury przypadła w tym roku początkującemu, ale znakomicie zapowiadającemu się prozaikowi: L. I. Breżniewowi.

Na dobrą sprawę nagrodę za bestsellery "Mała ziemia, Odrodzenie i Ugory" przyznał on sobie jeszcze w ubiegłym roku, ale nie było czasu jej odebrać. Za dużo spraw na głowie — wewnętrznych i międzynarodowych. Chociaż nie jest wykluczone, że Breżniew nie miał po prostu miejsca, aby przypiąć sobie kolejny medal. Nie dziwota, skoro, jak podliczyli dociekliwi, w ciągu 15 lat władzy Leonid Iljicz uzbierał ponad siedemdziesiąt sztuk rozlicznych medali i orderów — rodzimych i zagranicznych. Co dwa i pół miesiąca — po medalu! Jakby chciał naczepić na siebie wszystkie te regalia, to miejsca by nie starczyło. Usiany byłby od kołnierza do sznurowadeł. Nawet w kolekcji znanego dzikusa Bokassy I nie było tylu błyskotek.

Ale, jak widać, adiutanci odnaleźli na Breżniewie puste miejsce, które jeszcze można było przedziurawić. A zresztą i w interesach nastał względny spokój. Pierwsza faza wojny w Afganistanie zakończona; żołnierze wyglądają wiosny sprzyjającej atakom czołgów i chemikalii. Z dysydentami też w porządku: ten w zsyłce, tamten wygnany, a inny jeszcze — w kryminale. Pięciolatkę też już mamy z głowy, skoro i tak wiadomo, że nic jej nie uratuje. Słowem akurat moment nagrody państwowe odbierać.

Uroczystość odbywała się w Sali im. Swierdłowa na Kremlu. Prezes Związku Pisarzy Radzieckich G. Markow z miejsca, ze szczerością doświadczonego wazeliniarza, ryknął na całę salę: "Jeśli chodzi o wpływ na masy czytelnicze, na ich świadomość, książki Leonida Iljicza nie mają sobie równych." Ot, co. Znaczy się ani Aleksander Siergiejewicz, ani Lew Nikołajewicz nie wpłynęli tak na świadomość mas czytelniczych. I nie można się temu dziwić. Niechby najpierw pobyli sekretarzami generalnymi, a już później książeczki wysmażali — wtedy by i wpływ na masy przeszedł sam z siebie.

Potem naczelnik pisarzy radzieckich powiedział, że "ze stronic książek Leonida Iljicza jaskrawo spoziera jego szlachetna natura — natura wielkiego syna swego narodu." Tyż piknie.

Po naczelniku wystąpiło dwu, których dziennikarze w swym żargonie zawodowym zwykli u nas nazywać "tokarz Pupkin": jakiś emerytowany pułkownik i brygadzista od traktorów. Nie poskąpił paru ciepłych słów także wiceprezes Akademii Nauk J. Owczynnikow. Ten ostatni główny nacisk położył na "naukową dalekowzroczność" w książkach laureata Breżniewa, na "naukowe badania głębokich procesów," a także na "naukę zarządzania i gospodarowania." Wprawdzie z powodu przysłowiowego u wszystkich uczonych rozstrzepania Owczynnikow palnął ni w pięć, ni w dziesięć, że Breżniew na ugorach "tworzył spichlerz naszej ojczyzny." Wszyscy obecni z zażenowaniem zakasłali — czyż Owczynnikow zapomniał, że spichlerzem ZSRR jest Ameryka, Kanada i Argentyna?

Potem na trybunę wyszedł poeta Mieżełajtis i zasłowiczył: "Ciepło Waszego serca. Towarzyszu Breżniew. Wasze słowo, szlachetny humanizm Waszych książek, Wasze człowieczeństwo dodały mi sił, uczyniły mnie silniejszym." Do Rygi można się przejechać.

Na koniec głos oddano samemu bohaterowi spotkania. Bez fałszywej skromności oświadczył on, że książki jego "zyskały uznanie w naszym kraju i za granicą." A potem stwierdził, że ponieważ "w wielu listach od czytelników wyrażane są życzenia, aby autor kontynuował swe memuary," to "jeśli uda się mu wykroić trochę wolnego czasu," postara się zadośćuczynić prośbom czytelników.

Taka obietnica niewątpliwie powinna zadowolić czytelnicze masy. W ostatnich latach wielu utalentowanych literatów wylądowało za granicami Rosji, niektórych z tych, co pozostali, wolą drukować się tylko u zachodnich wydawców, zaś setki — w oczekiwaniu na lepsze czasy — piszą tylko do szuflady. A tu, proszę bardzo — coż za niespodzianka dla spragnionych czytelników — mamy nową gwiazdę literatury pięknej.

Sprawa M. Chojeckiego

Pisaliśmy już, że aresztowanie Mirosława Chojeckiego, członka Komitetu Samoobrony Społecznej KOR i jednego z twórców Niezależnej Oficyny Wydawniczej (NOWA) wywołało ogromne poruszenie i protesty różnych środowisk społecznych. KSS "KOR" złożył w tej sprawie oświadczenie i wysłał list do "Amnesty International", protesty przeciw aresztowaniu i fałszywemu oskarżeniu Chojeckiego umieściły prawie wszystkie czasopisma wydawane poza cenzurą. Poniżej kilka oświadczeń różnych niezależnych organizacji i czasopism.

Apel Redaktorów "Zapisu"

25 marca 1980 roku aresztowany został w Warszawie Miłorosław Chojecki. Nie jest to pierwsza represja, jaka spotyka tego tak bardzo ofiarnego organizatora i kierownika Niezależnej Oficyny Wydawniczej. W ciągu ostatnich trzech lat był on niejednorotnie aresztowany. W 1977 roku — więziony przez 2 miesiące, w 1979 — przez tydzień, wiele razy zatrzymywany na 48 godzin. Wytaczano przeciw niemu zarzuty z siedmiu różnych artykułów Kodeksu Karnego i wszczynano postępowanie prokuratorskie w 16 sprawach. Ostatnio metodą władz stało się oskrarżenie działaczy opozycyjnych nie o ich rzeczywistą działalność, która jako zgodna z Konstytucją nie może być karana, lecz o rzekome przestępstwa pospolite. Tą metodą posłużono się również wobec Mirosława Chojeckiego. Nie zarzucano mu, że wydaje niecenzurowane książki i czasopisma — wśród nich "Zapis" — ale że dopuścił się jakoby kradzieży powielacza. Ten sam zarzut postawiono uprzednio współpracownikowi Niezależnej Oficyny Wydawniczej Bogdanowi Grzesiakowi, aresztowanemu w lutym i zwolnionemu w marcu 1980 roku.

Trudno bez oburzenia i głębokiej odrazy odnieść się do tych prób walki z wolnym słowem, które byłyby tylko godne pożałowania, gdyby nie łączyły się z uwięzieniem człowieka. Protestujemy jak najostrzej przeciwko aresztowaniu Mirosława Chojeckiego. Poczuwamy się do całkowitej z nim solidarności, świadomi, że prawdziwą przyczyną aresztowania są zasługi Mirosława Chojeckiego dla wolności kultury w Polsce.

Apelujemy do wszystkich autorów polskich, a w szczególności do tych, blisko stu, którzy tak jak my ogłosili swe prace w "Zapisie" i wydali książki w Niezależnej Oficynie Wydawniczej: dołączcie swój głos w obronie Mirosława Chojeckiego! Ten sam apel kierujemy do pisarzy polskich poza granicami kraju. Zwracamy się również do wszystkich autorów zagranicznych, w szczególności drukowanych w "Zapisie": Do Guenthera Grassa, do laureata literackiej nagrody Nobla I. B. Singera, do Hansa Magnusa Enzensberga, do Josifa Brodskiego i innych. Poruszcie opinię publiczną, domagajcie się zwolnienia Mirosława Chojeckiego!

Warszawa, 6 kwietnia 1980 r.

Zespół Redakcyjny "Zapisu"

W skład zespołu wchodzą: **Jerzy Andrzejewski, Stanisława Barańczak, Jacek Bocheński, Kazimierz Brandys, Tomasz Burek, Anna Chmielewska, Andrzej Drawicz, Jerzy Ficowski, Ryszard Krynicki, Adam Michnik, Kazimierz Orłoś, Wiktor Woroszylski.**

Oświadczenie Wyd. Konstytucji 3 Maja

(Rozpowszechniane w formie ulotki)

W dniu 25 marca br. na mocy postanowienia podpisanego przez prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście Annę Detko uwięziony został Mirosław Chojecki. Wypróbowaną metodą carskich i stalinowskich prowokatorów Mirosława Chojeckiego uwięziono pod fałszywym zarzutem kradzieży powielacza. Nie jest to pierwszy wypadek, kiedy urzędy prokuratorskie PRL służą za parawan przestępczych wyczynów Służby Bezpieczeństwa.

Oświadczamy, że postawienie Mirosławowi Chojeckiemu zarzutu kradzieży jest kolejnym oszczerstwem wymierzonym w niezależnie myślących ludzi w Polsce. Mirosław Chojecki jest współtwórcą i kierownikiem Niezależnej Oficyny Wydawniczej "NOWA". Działalność Chojeckiego służyła i służy rozwojowi niezależnego życia umysłowego w kraju. Publikacje "NOW-ej", łamiąc partyjny monopol wydawniczy zrywają knebel cenzury nałożony na nasze życie kulturalne. Dzięki pracy Chojeckiego społeczeństwo nasze mogło poznać kilkadziesiąt wybitnych prac pisarzy polskich i zagranicznych, skazanych przez PZPR na zapomnienie, odciętych od społeczeństwa partyjną zmową milczenia. Obrzucanie błotem tej głęboko społecznej i humanitarnej działalności Mirosława Chojeckiego jest hańbą nie tylko dla partyjnych sprzedawczyków w stylu prokuratora Anny Detko, jest to policzek wymierzony w każdego uczciwego Polaka. Żądamy uwolnienia Mirosława Chojeckiego! Protestujemy przeciwko bezprawnym i kryminalnym próbom dławienia wolnej myśli w naszym kraju!"

Interwencja Pisarzy w Prokuraturze

Następujący pisarze udali się w dniu 9 kwietnia 1980 do Prokuratury Generalnej: **Jerzy Andrzejewski, Marian Brandys, Stefan Kisielewski, Tadeusz Konwicki, Julian Stryjkowski.** Przyjęci zostali przez prokuratora dyżurnego (który się nie przedstawił), któremu przekazali następujący, przez nich podpisany list:

Warszawa, 9 kwietnia 1980 rok

Pan Prokurator Generalny PRL
w Warszawie

Powodowani troską o ład i spokój w społeczeństwie polskim domagamy się jak najrychlejszego uchylenia sankcji i zwolnienia z aresztu Mirosława Chojeckiego, aresztowanego dnia 25 marca br. Nie tylko nam i środowiskom intelektualistów i twórców znane są działalność i zasługi wobec kultury polskiej Mirosława Chojeckiego. Jego praca w dziedzinie upowszechniania literatury polskiej, eseistyki społecznej, historycznej i politycznej, ograniczanej lub całkowicie niedopuszczanej do druku przez cenzurę, znana jest również tysiącom czytelnikom niezależnych wydawnictw, wywodzącycm się z różnych pokoleń i środowisk, bardzo rozmaitych i licznych. Szeroko znane są także, i to nie tylko w kraju, represje i szykany, które były wobec niego stosowane (bicie, liczne zatrzymania, areszty, rewizje, itp.). Wiadomo również, jaki jest istotny powód tych działań skierowanych przeciw niemu i jego współpracownikom. Znieważający zarzut przestępstwa pospolitego nie może zyskać wiary ani w oczach społeczeństwa polskiego ani w oczach świata. Zarzut ten nie jego kompromituje, może zaś spowodować ogromne poruszenie i zbulwersować nader sfrustowane społeczeństwo w sytuacji wielkich trudności gospodarczych. Skutki tego postępowania nie dadzą się przewidzieć — mogą być niebezpieczne, wręcz groźne. Zarówno w oczach świata jak w oczach Polaków, bez względu na kwalifikację prawną przypisywaną Mirosławowi Chojeckiemu, twórcy Niezależnej Oficyny Wydawniczej, sprawa będzie widziana jako sprawa polityczna, jako uchybienie wszelkim międzynarodowym paktom i konwencjom w obronie praw człowieka, ratyfikowanym przez Polską Rzeczypospolitą Ludową.

(Następują podpisy wymienionych na wstępie pisarzy.)

"Jak Długo Jeszcze?"

W dniu 16 kwietnia 1980 r. współpracownicy i członkowie KSS "KOR" rozpowszechnili w wielu miejscach Warszawy około 90,000 ulotek protestujących przeciwko prześladowaniom policyjnym. Po jednej stronie ulotki znajdował się tekst wspólnego oświadczenia Niezależnej Oficyny Wydawniczej "NOWA" oraz KSS "KOR", domagającego się uwolnienia Mirosława Chojeckiego, a po drugiej stronie następujący tekst:

Jak długo Jeszcze?

Jak długo jeszcze będziemy stali w kolejkach przed pustymi sklepami, będziemy kupowali coraz mniej za zarobione pieniądze?

Jak długo jeszcze będziemy karmieni frazesami o wolności i dobrobycie, będziemy okłamywani przez gazety, radio i telewizję, będziemy czytali tylko te książki, oglądali tylko te filmy, które zaakceptują rządcy naszego kraju?

Jak długo jeszcze będziemy zmuszani do udziału w farsie wyborów, będziemy zmuszani do ukrywania

(Dokończenie na str. 5)

Ksawery Pruszyński

Czarna Brygada

XIV

Swiszczący szelest! głuchy, tępy huk, z jednego z czołgów w tytoniu bucha słup dymu. Dostał. Zaszeleściły tytonie; wyskakują z czołgu. Poprzez drzewa swego sadu widzi Józef Dwa, jak drugi czołg Suchorskiego daje gazu do przodu — i cały jego przód bucha ogniem. Nie ma wątpliwości. Niemieckie p-pance.

— Gazu — mówi Józef Dwa.

I oba czołgi porucznika Rożka zapędzaję się naprzód. Wciąż tymi ogrodami, wciąż na boku tamtej walki. Porucznik wie, co teraz zrobi. Dobrze obejrzał mapę. Nie, nie wjedzie z flanki do tej miejscowości; objedzie ją jeszcze barziej, weźmie od tyłu. Jakiż tam teren. Mapa: most, jeziorko. Las. Skrzyżowanie dróg. Dobra. Pojedzie za to skrzyżowanie dróg. Biada wtedy na tyle Niemców. Gazu! Wszystkim jest teraz szybkość manewru.

Mapa nie skłamała w niczym. Ukazuje się jeziorko, niewielkie, żadnej zasadzki. Domy; z domów wychodzi dziewczyna. Ładna dziewczyna. Kiwają do siebie rękoma; poznała aliantów. I już czołgi mijają skraj lasu. Pusty! Nikogo! Teraz uwaga. Zaraz wypadną na to skrzyżowanie. Jest lekko w górze. Gazu!

Czołgi na gazie wyjeżdżają. Mają teraz po lewej ręce w dole tamtą miejscowość. Gazu! Już. I naraz, gdy wypadają na samo wzgórze, właśnie na to skrzyżowanie, niżej, plecami do nich, twarzami ku tamtej wsi — grupa Niemców. trzy niemieckie działa p-panc. Lufami ku tamtemu polu tytoniowemu i tyłem do tych dwóch czołgów, które ją obeszły.

— Byli tak zajęci — opowiada potem Rożek — że poodwracali głowy dopiero w tym momencie, gdy działo mego cromwella błysnęło wystrzałem. Pocisk padł w samą podstawę działa p-panc., drugiego czołgu, nieco wyżej poszarpało na strzępy płytę pancerza. Gdybym miał trzeci czołg, i z załogi trzeciego działka nikt by się nie uratował; tak nie czekali i poskoczyli do rowów.

Wśród jazgotu karabinów maszynowych czołgu po tym rowie i krzakach porucznik Rożek chwyta za mikrofon. W tej chwili słyszy głos dowódcy, jak woła.

— Józef Dwa, co z wami?

— Hallo, Józef Dwa, odpowiada Rożek — rozbiłem trzy niemieckie działka p-panc.

— co mówicie? Skąd mówicie?

— Mówię z Zygmunta.

— Niemożliwe, mylicie kryptonim, sprawdzić.

Zły. Rożek sprawdza. Co ma sprawdzać. Nic na to nie poradzi, że to skrzyżowanie dróg nosi właśnie kryptonim "Zygmunt". Ach, ci dowódcy!

— Nic nie mylę. Jestem na Zygmuncie. Skrzyżowanie dróg na południowy wschód od . . .

— To wspaniale! — wybucha po tamtej stronie zachwyt.

Na skrzyżowaniu powyżej trzech dział niemieckich pogiętych na żałosny szmelc i poszarpanych na strzępy ciał, porucznik Rożek wzrusza ramionami. Najpierw nie wierzą, potem bawią się w zachwyty; ech!

Młody porucznik wyrobił sobie swoją osobistą taktykę. Czołg — to nie kawaleria, by szarżować bohatersko na przeszkody. Jeśli jest opór, trzeba go obejść gdzieś z boku i zajść stamtąd skąd nieprzyjaciel się go nie spodziewa. Żadnych szturmów; manewr. I taktyka ta dała mu właśnie rezultat.

Z kartofliska poniżej wychodzi niemiecki oficer. Ma obcisły, elegancki mundur. Jeden rękaw tego eleganckiego munduru jest podarty. Oficer idzie bez czapki, powalany błotem. Ma bok twarzy osmalony; od kontuzji pewnie. Gdy podchodzi bliżej widać, że utyka. Patrzy na czołg ze śmiertelną obojętnością w oczach. Sennie spełnia rozkazy obce. Jest zmęczony, bezbrzeżnie zmęczony. Ma tego dość.

Gniotąc tamten tytoń, daleko przewalają się spokojnie czołgi innych szwadronów.

Odcinać odwrót z Ypres.

Taki był belgijski początek 10 pułku.

XVIII. Dwa Podpisy

— Ypres, Ypres!

Miasto już jest wolne.

Posuwając się od domu do domu, przypadając za bramy, zasadzając się w skwerach i skacząc od jednej wnęki do drugiej, piechota dywizji weszła w miasto ze wszystkich stron. Niemieccy saperzy stawiali opór. Ale w Ypres piekł ich bruk pod stopami, nie czuli się nigdzie pewni, bali się ludności. W puste ulice wjeżdżały shermany I i II pułku pancernego. Witano je z okien — a po ich przechodzie wszystko rzuciło się na ulice. Następne czołgi już jechały wśród tłumu, nieprzebranego tłumu.

— Vive la Pologne!

— Long live Polen!

Było to pod wieczór, kiedy zmęczony, skurzony generał Maczek, wyszedłszy ze swego czołgu, witał się z burmistrzem Ypres. Dzielny burmistrz bronił swej ludności przed Niemcami; był aresztowany, musiał się ukrywać. Teraz włożył swój piękny historyczny strój burmistrza, długi, barwny i dostojny. Ludność na ten widok wzmogła okrzyki; z tym burmistrzem i historycznym strojem wracały niezawodne dobre stare czasy. Stary burmistrz i polski generał podali sobie ręce.

— Wprowadź mnie pan na ratusz — zadecydował burmistrz.

Był to symbol, że do Ypres wraca znowu jego stare miejskie prawo. I szedł wśród pijanych radością tłumów flamandzki burmistrz z polskim generałem. Po chwili z balkonu obaj kłaniali się ludności, wołającej już:

— Vive Majtshek, vive Majshek!

Tęgi, dobroduszny, pogodny, naturalny polski generał spodobał się mieszczańskiemu narodowi. W niczym nie przypominał sępogłowych Prusaków i pewno myślał, jaby tu dać żołnierzowi (i sobie) wypocząć.

Ale burmistrz chciał godnie witać gościa.

— Proszę oto honorowa księga miasta! Musi się pan wpisać.

Generał wziął ozdobne, niewygodne pióro i nachylił się nad księgą rozmiarów gigantycznych. Już chciał przyłożyć podpis.

— Nie tu — zawołał burmistrz — o, o tu!

Generał westchnął. Iście niezbadane są tajniki ceremoniału miasta Ypres! Ale posłusznie machnął piórem, gdzie mu kazano. I już je miał odłożyć, gdy zaintrygował go inny podpis, położony tuż nad miejscem, gdzie kazano mu się podpisać.

— Czyj to podpis? — wyrwało mu się. — Czyżby . . .

— Tak, panie generale — odpowiedział burmistrz Ypre. — Tu jest podpis wyzwolenia Ypres. Z 1918 roku. Chodziło nam o to, aby wasze podpisy były razem.

Nad podpisem generała Maczka widniał ostry, drobny podpis: Ferdinand Foch.

Tak dnia 6 września miasto Ypres uczciło Polaków.

XIX. Mijając Tamtych

— Myśmy też mieli ładny wieczór tego dnia — pocieszał się 10 pułk, któremu nie było dane zdobywać samego Ypres, przyjmować hołdów ludności, oglądając flamandzkiego burmistrza w stroju z czasów Holbeina i kłaść podpisy w złotej księdze miasta.

Mieli rację.

Już po sukcesie tytoniowym, który kosztował dwa czołgi rozbite i poranione załogi, pułk zaszedł istotnie na drogi wiodące do Reichu. Zaszedł właśnie w momencie, kiedy wspaniała kolumna samochodowa pędziła w stronę Vaterlandu. I tu Niemcy — zmuszeni do opuszczenia kraju — zabierali, co mogli, i starali się znaleźć pożyteczne uzupełnienie dla swych muzeów, fabryk, piwnic, spiżarń, nie zapominając, rzecz jasna, o swych domowych gospodarstwach, o prezentach dla żon, przyjaciółek, starych rodziców, dzieci, znajomych. Nie darmo pojęcie rycerza-rabusia, raubrittera, powstało nad niemieckim Renem. Niestety! Kilka pierwszych pocisków cromwelli zagrodziło czoło pochodu rozwalonymi ciężarówkami. Inne, tłocząc się jak spłoszone bydło, zjechały na bok drogi lub stawały na miejscu. W ślad za zeskakującymi w pole kierowcami sypały się świetlne pociski karabinów maszynowych. Gdy cromwelle dosięgły polem szosę, stała na niej opustoszała kolumna. Gdzieś w krzakach o pół mili znikali ostatni Niemcy; kilku dogorywało na szosie przy rozbitych i dopalających się wozach.

Pułk przeciął drogę odwrotu i szedł po niej dozorując lufami cromwelli sąsiednie szosy. Tymczasem przejrzano wozy i postawiono warty, by mienie zagrabione nie było naruszone. Jedynie zapasy żywnościowe z wozów niemieckich stały się łupem polskim: szynki, szampany, sery, likiery przydały się znakomicie na pierwszą kolację w Belgii. A właśnie był już wieczór. Pułk obozował tego samego wieczoru i nocy pomiędzy dwoma niewielkimi jeziorkami; z sąsiednich farm chłopi przynieśli jarzyny; częstowano ich zdobytym szampanem. Smakował tym lepiej, że noce wrześniowe poczynały nasiąkać chłodem jesieni.

— Nie gorzej nam niż w tym Ypres — mówili strzelcy.

Ci z Ypres tymczasem rano dźwigali się na dalszy pochód. Był jeszcze świt, kiedy ciężkie czołgi i karjersy z piechotą walić zaczęły na Ypres. Uczono się wymawiać miano nowego miasta: Roulers, Roulers! Nowe, obce imię, jakie przyswoją sobie Polacy.

Była wczesna mgła, kiedy czołgi i karjersy dywizji już huczały na wielkiej szosie. Stojący w wieżach shermanów rozglądali się tam uważniej. Nie wiadomo nigdy, co wyskoczy z takiej porannej, jesiennej mgły. I naraz istotnie podejrzany kształt: jakoby olbrzymia brama majacząca we mgle. Brama — a za nią nic, tylko pole. W czołgach zdwoiła się czujność. Brama na pole? Po cóż? Co, na polu? Nie widać przez mgłę, aż przez mgłę poczynają przebłyskiwać jakieś białawe, nieregularnie stawiane kształty. Co to? Ach, już wiedzą! Jakże mogli się nie domyśleć. Mówiono im i słyszeli przecież, i jest napis.

Tak, było na mapie i mówiono im, i wiedzieli, ale kto tu nie był, ten nie uświadomi sobie, że to jest właśnie tak olbrzymie. Żadna fotografia nie odda milczącej grozy, jaką są flamandzkie cmentarze wojenne. Cmentarze wojenne z Ypres. Oto mijają właśnie ciągnący się kilometrami biały cmentarz aliancki. Groby angielskie, francuskie i polskie i kanadyjskie — dziesiątki narodów, religii i ras — ustawione jeden przy drugim monotonną ulicą. Kwadraty, aleje. Biała mgła, jak je obleka, jakby wydziela się z tych białych, betonowych krzyżyków. spirytystyczna plama. I w czołgach, które je mijają, cichną wszystkie rozmowy. Nie zadrga żadne radio.

— I gdy się pomyśli, że oni wszyscy zginęli, aby nowej wojny nie było już więcej, myślą załogi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szef Kuchni Poleca . . .

POZNAŃ. Tytuł z "Expressu Poznańskiego": "Szef kuchni poleca — grzebienie kogucie, trufle i piłkę nożną."

KIELCE. W "Echu Dnia" czytamy: "Na pytanie przełożonego z czego składa się karabin," zmieszany rekrut odpowiada: — Karabin składa się z części metalowej i drewnianej. — W malarstwie Gierowskiego tą częścią metalową jest dyscyplina jego kompozycji malarskich. Część drewniana, która w karabinie zawsze coś wyraża, u Gierkowskiego wyraża przestrzeń i głębie, która wbrew pozorom nie jest bezdenna. Jest to "głębia gierowska."

RZESZÓW. Z publikacji "Nowin": . . . "przemysł maszyn rolniczych nie wydoli z produkcją niektórych części zamiennych. . . ."

OLSZTYN. Fragment publikacji "Gazety Olsztyńskiej": Wiadomo, że pupy są różnego rodzaju, także w geografii. W słownikach geograficznych wymieniane są Pupy Małe, Pupy Duże, Pupy (zwykłe), a w rozkładzie jazdy kolejowej można było znaleźć również Pupy Wąskotorowe." Tytuł: "Gdzieś w Europie."

WROCŁAW. "Wieczór Wrocławia" podaje: "Kolejna nowość — chleb dla majsterkowiczów, trafiła do naszej redakcji. Chleb z zapieczoną wewnątrz płytą pilśniową wielkości dłoni."

ZIELONA GÓRA. Notatka "Gazety Lubuskiej": "Po zaszyciu zielonogórskim piekarzom kieszeni w fartuchach roboczych, nie znajdujemy w chlebie papierosów, zapałek i innych "obcych" przedmiotów. Od czasu do czasu natrafimy jednak na robaki."

KRAKÓW. Ogłoszenie zamieszczone w "Gazecie Południowej": "Kursy zaoczne (nauka w niedzielę) magazynierów. . . ."

"Jak Długo Jeszcze?"

(Ciąg dalszy ze str. 4)

poglądów i uczuć, będziemy świadkami bezprawia w komisariatach i sądach?

Jak długo jeszcze robotnicy polscy pozbawieni będą autentycznych związków zawodowych, chłopi polscy żyć będą w lęku przed utratą ziemi, a miejsc w więzieniach będzie więcej niż w szpitalach?

Jak długo jeszcze nasze dzieci będą uczone w szkołach kłamstw o ojczystej historii, książki naszych wybitnych pisarzy będą zakazane, listy pasterskie naszych biskupów będą cenzurowane a informacje o naszym kraju będziemy zmuszeni czerpać z zagranicznych radiostacji?

Jak długo jeszcze decyzje o naszych losach zapadać będą ponad naszymi głowami, poza naszymi plecami, poza granicami naszego kraju?

Jak długo jeszcze nasi bracia wypowiadający głośno słowa prawdy będą szykanowani, oczerniani, więzieni?

Jak Długo Jeszcze?

Podwyżka Rent Dla Ludzi Starszych

35 milionów obywateli amerykańskich utrzymujących się z rent wypłacanych przez Social Security dostanie od lipca 14.3% podwyżki.

I tak: samotni, dla których miesięczna wypłata wynosiła $289 — dostaną $330; starsze małżeństwa, których czeki, wspólnie wzięte, opiewały na $493, dostawać będą $563; Matki z dwojgiem dzieci dostawały $680, od lipca pensje ich wzrosną do $778; czek dla 65-letnich wdów i starszych, który dotąd opiewał na $271 będzie wynosił $310; dla inwalidów, ślepych i samotnych starców renty wynoszące dotąd $208.20 wzrosną do $238; małżeństwa inwalidzkie, otrzymujące dotąd $312, od lipca dostawać będą $357.

Znowu Egzekucje w Khuzestanie

Teheran. (UPI) — Irańska agencja prasowa PARS podała wiadomość, że dwie osoby, skazane przez trybunał rewolucyjny w Khuzestanie na śmierć za podburzanie tłumów, zostały rozstrzelane. Nie wiadomo, czy egzekucje mają związek z opanowaniem ambasady irańskiej w Londynie przez trzech Arabów.

Prowincja Khuzestan, z której pochodzi większość ropy irańskiej, jest zamieszkała w znacznej części przez Arabów.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 3 —

1649 W. Division
1703 W. Division
1086 N. Marshfield
1078 Paulina
1757 W. Augusta
879 N. Marshfield
862 N. Ashland Ave.
Chicago & Damen
1759 W. Chicago Ave.
2101 W. Chicago Ave.
N. W. Chicago & Western
2300 W. Chicago Ave.
857 N. Western Ave.
959 N. Western Ave.
1000 N. Western Ave.
1025 N. Western Ave.
1061 N. Western Ave.
2501 Haddon Ave.
1024 N. Rockwell
2600 W. Division
925 N. Leavitt
901 N. Damen Ave.
924 N. Damen Ave.
955 N. Hoyne
1001 N. Damen
1100 N. Damen
951 N. Wolcott
1856 W. Division Street
1414 N. Damen Ave.
Milwaukee & Damen
1502 N. Wood Street
1759 N. Hermitage Ave.
1759 W. Wabansia
1758 W. Cortland
1800 W. Corland
1924 Dickens
1861 Hoyne Ave.
1956 Armitage
2010 Damen
1401 N. Western
2700 W. North
1000 N. Francisco
1101 N. Francisco
2656 W. Iowa
816 N. Spaulding
2058 N. Albany
3601 Armitage Ave.
3431 W. North Ave.
3500 Hirsch
1459 N. Monticello
947 N. Harding
4000 W. Division St.
4156 W. Division St.
4300 W. Division St.
854 N. Kildare
4259 W. Cortez
4401 W. Cortez
4355 Thomas Street
4250 W. Division
4200 W. Hirsch
1400 N. Kildare
North & Pulaski
Pulaski & Armitage
4400 W. Armitage Ave.
5034 W. North Ave.
5057 W. Division St.

DZIAŁ KOBIET

Na chłodniejsze dni projektanci mody proponują lekkie płaszcze, uszyte z tego samego materiału co sukienka, spódnica lub nawet cały kostium. W sklepach pojawiły się już tego rodzaju zestawienia, których poszczególne części można będzie nosić zarówno oddzielnie, jak i razem.

Gdy Skóra Jest Sucha

Nie jeden już raz pisaliśmy na łamach naszej kobiecej kolumny co robić, gdy mamy suchą skórę. W związku ze zbliżającym się latem i tysiącem problemów z tym związanych, chociażby przez zbyt gwałtowne opalanie się mamy nadzieję, że porady tego typu zianteresują nasze czytelniczki.

Większość osób — niezależnie od płci — ma suchą skórę. To wysuszanie naskórka zwiększa się w miarę upływu lat i jest zjawiskiem fizjologicznym naturalnym i normalnym. Niestety znacznie je przyspieszają czynniki uboczne, w tym kąpiele w chlorowanej wodzie oraz bardzo intensywne opalanie. Oczywiście z kąpieli nie można zrezygnować. Jednak osoby o suchej skórze powinny raczej myć się pod prysznicem, jest to bowiem zabieg mniej wysuszający. Po umyciu porannym czy wieczornym należy wmasować w skórę preparat mający działanie nawilżające i lekko natłuszczające. Może to być balsam, krem nawilżający, a nawet rodzaj emulsji, która służy do zmywania twarzy. Lepiej stosować kosmetyki po kąpieli wieczornej.

Skóra bywa szczególnie sucha na łydkach (czemu sprzyja noszenie pończoch czy rajstop nylonowych lub golenie włosów), na zewnętrznych krawędziach ramion, dekolcie, biuście i czasami na plecach. Obok tego na udach i zewnętrznych ramionach występuje rogowacenie skóry, objawiające się drobną a liczną "gęsią skórką". Najlepszym środkiem przeciwko temu defektowi jest wmasowywanie kremu, który zawiera dużo witaminy A.

Dobre efekty dają naświetlania lampą kwarcową. Należy jednak pamiętać, że rogowacenie nasila się w okresie zimy, a prawie znika w czasie lata i przy korzystaniu z kąpieli słonecznych.

Nie pielęgnowana sucha skóra szybciej się starzeje, jest mało elastyczna i marszczy się już w dość młodym wieku.

Raz czy nawet dwa razy w tygodniu można przygotować sobie specjalną kąpiel. Napełniamy w tym celu wannę w ¾ ciepłą, lecz nie gorącą wodą (gorąca szybciej skórę wysusza) i dajemy kleik z płatków jęczmiennych lub owsianych (rozgotowując dużą ilość płatków w wodzie). W takiej kąpieli można odpoczywać 15-20 minut, nie stosując do mycia żadnych szamponów czy mydeł. Po kąpieli bierzemy krótki, chłodny prysznic i wówczas nie jest konieczne stosowanie kosmetyków nawilżających. Taka kąpiel nie jest pracochłonna, nie rujnuje kieszeni, a stosowana dłużej regularnie przynosi znakomite rezultaty. Skóra staje się gładka, elastyczna i się nie łuszczy.

Noszenie bielizny ze sztucznych tworzyw pogłębia suchość skóry. Suchy łuszczący się naskórek usuwamy, gdyż jest to martwa, zrogowaciała warstwa. Najwłaściwszym środkiem jest masowanie ciała po wieczornym czy porannym natrysku.

Przed tym należy bardzo dokładnie wysuszyć ciało ręcznikiem. Do masażu służy szczotka włosiana, dość twarda oraz rękawica z tworzywa sztucznego lub trawy morskiej. Masaż rozpoczynamy od stóp, przez łydki, uda, pośladki, brzuch, plecy oraz ręce. Masujemy ruchami kolistymi, mocno, tak aby skóra całego ciała była dobrze zaróżowiona i rozgrzana. Po takim zabiegu trzeba koniecznie wetrzeć w skórę balsam kosmetyczny. Ten domowy prosty zabieg może być wykonywany codziennie, jeśli potrafimy wygospodarować nań około 15 minut. Wygładza skórę, pojędrnia, a nawet — w małym stopniu usuwa nierównomiernie rozłożoną tkankę tłuszczową.

Przekładaniec Błyskawiczny

1 długa czerstwa bułka, lub 4-5 małych bułek, 2 szklanki mleka, 2 jajka, sól, odrobina pieprzu i kminku, funt jakiejkowiek kiełbasy lub parówek, względnie wędzonej ryby oczyszczonej z ości i skóry, 3½ uncji startego na grubej tarce sera, pełna łyżka koncentratu pomidorowego, tłuszcz i tarta bułka do formy.

Rozgrzać piekarnik, nastawiając płomień na nieco większy niż średni. Bułki pokrajać w plastry, ułożyć na misce i zalać ciepłym mlekiem wymieszanym z solą i przyprawami do smaku oraz 1 całym jajkiem i żółtkiem. Kiełbasę lub parówki obrać z osłonek i pokrajać w plasterki (ewentualnie ryby podzielić na niezbyt duże kawałki). Tortownicę wysmarować tłuszczem i wysypać tartą bułką, ułożyć warstwę namoczonej bułki (połowę), następnie plasterki kiełbasy, smarując je cieniutko koncentratem, posypać tartym serem, ułożyć na wierzchu warstwę namoczonej bułki, wyrównać, posmarować białkiem. Wstawić do nagrzanego piekarnika, piec pół godziny. Podawać na gorąco z pikantnym sosem lub do jarzyn czy surówek.

Zrazy Cielęce z Majerankiem

2 funty cielęciny, 2 jajka, ½ filiżanki suszonej pietruszki, szklanka tartej bułki, szklanka śmietany, ćwierć szkalnki mleka, pieprz, sól do smaku. Mięso pokrajać w cienkie plastry i zbić. Przygotować farsz z bułeczki tartej, masła, jajek, mleka, majeranku, kopru i pietruszki z solą i pieprzem. Smarować mięso farszem, zwijać i wiązać nitką, smażyć na maśle, włożyć do rondla i dusić pod przykryciem, na końcu wlać śmietanę. Podawać z mizerią lub marchewką z groszkiem.

Błyskawiczna Akcja Komandosów

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

komandosi przystąpili do akcji. Najpierw z dachu ambasady opuścił się na linie jeden z komandosów i rzucił granat obezwładniający, który po przebiciu szyby w zamkniętym oknie eksplodował wewnątrz gmachu. Huk eksplozji i kłęby oślepiającego dymu wywołały obawy, że to terroryści realizują swoją zapowiedź i przystępują do wysadzenia gmachu w powietrze.

Tymczasem było to działanie odwracające uwagę zastosowane przez atakujących. Jeszcze nie opadła chmura dymu, gdy komandosi, których hasłem jest "Odważny zwycięża", byli w gmachu. Rozległa się krótkotrwała strzelanina, a w kilka minut później akcja była zakończona. Całość tej odważnej i przemyślanej operacji trwała 10 minut. Po tym okresie wynik jej był wiadomy: 19 zakładników, oszołomionych i zadławionych dymem, wychodziło jeden po drugim z palącego się budynku i w oparciu o mocne ramiona policjantów podążało do czekających w pobliżu ambulansów. Komandosi ambulansów nie potrzebowali. Przeprowadzili swoją akcję bez najmniejszych strat własnych. Natomiast z pięciu terrorystów trzech zostało zabitych, jeden został ciężko ranny, piątego ujęto całego i zdrowego.

Triumf komandosów irański prezydent Abolhassan Bani-Sadr uznał natychmiast za "zwycięstwo Iranu" ale przesłał gratulacje na ręce pani Margaret Thatcher, premiera brytyjskiego, z racji udanej akcji komandosów.

Radio teherańskie ogłosiło, że uderzenie komandosów "zasługuje na podziw" i zapowiedziało, że konsulat irański w Londynie otrzymał polecenie "podziękowania policji brytyjskiej".

"Zakładnicy, niewinni w tym wypadku ludzie, wyszli z budynku bez szwanku. Przykro mi, że (przedtem) kilku straciło życie, ale akcja komandosów okazała się wyjątkowym sukcesem" — powiedział brytyjski minister spraw wewnętrznych William Whitelaw.

Z fragmentarystycznych doniesień można wywnioskować, że w akcji uderzeniowej brało udział tylko sześciu komandosów. Spełnili oni swoje zadanie znakomicie, nawiązując do wspaniałej tradycji wojennej swojej formacji, której znakiem jest sztylet ozdobiony skrzydłami.

Formacja komandosów, która została utworzona w 1942 roku przez marszałka Bernarda Montgomery'ego w Afryce Północnej, ma na swoim dumnym koncie m.in. takie sukcesy, jak likwidowanie komunistów, którzy z zadaniem sabotażowym przeniknęli na pola naftowe w rejonie zatoki Perskiej, walki w dżungli Borneo i Malazji, a ostatnio w Omanie. W 1972 roku komandosi z tej formacji zostali zrzuceni na pokład transatlantyku "Queen Elizabeth II", aby zapobiec wysadzenia statu w powietrze przez terrorystów, którzy domagali się okupu.

Serdeczne Powitanie Papieża

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

katolickiego, podkreślając, że jest on "instytucją duchową", przekraczającą granice państw", a więc nie mogącą podlegać prawom rządów

Zaznaczając, że misją Kościoła jest zbawienie dusz a państwa utrzymanie porządku w społeczeństwie, Jan Paweł II powiedział, że zrozumienie tych różnic pozwoli na uniknięcie konfliktów między władzami państwowymi a kościelnymi.

Kongo, była kolonia francuska, posiada 1.5 miliona mieszkańców, z czego niemal połowa jest wyznania katolickiego.

Zarówno katolicy jak i ludzie innych wyznań serdecznie i tłumnie przywitali Papieża.

Władze Brazzaville solidnie przygotowały się do uniknięcia tragedii, jaka wydarzyła się w Zairze, gdzie tłum pragnący obejrzeć Papieża zadeptał kilka osób i zranił dziesiątki innych.

200-tysięcznego tłumu biorącego udział w nabożeństwie odprawianym przez Jana Pawła II w Brazzaville był kontrolowany przez wojsko.

Żołnierze zawracali co bardziej gorliwych z powrotem do szeregu.

Dla utrzymania porządku kilkakrotnie użyto pałek.

Ekipy Czerwonego Krzyża pomagały osobom słabnącym od tropikalnej gorączki.

Po uroczystościach w stolicy Kongo, Papież Jan Paweł II udał się do północnego Zairu na nocny spoczynek.

Dzisiaj Papież przybędzie do Nairobi w Kenii.

Trudna Decyzja Rozłączenia Sióstr Syjamskich

Los Angeles (UPI) — W klinice uniwersyteckiej w Los Angeles urodziły się siostry syjamskie. Dziewczynki posiadają tylko jedno serce, dwie nogi i trzy ręce.

Rodzice i lekarze nie podjęli dotychczas decyzji czy dzieci będą operowane, co pozwoliłoby na uratowanie życia jednej z nich. Uratowanie obydwu dziewczynek, że względu na wspólne serce, jest niemożliwe.

Po ustaleniu, która z nich ma silniejszy organizm i będzie miała większe szanse na przeżycie, lekarze przeprowadzą operację.

Ciała dzieci są poważnie zdefermowane. Jeśli, po niezwykle poważnej operacji rozłączenia któraś z nich utrzyma się przy życiu, będzie miała tylko jedną, na dodatek sparaliżowaną, nogę.

Śmierć Młodego Araba

Tel Aviv, Izrael. (UPI) — Młody Palestyńczyk został zastrzelony przez izraelskiego milicjanta wojskowego w czasie zajścia w wiosce arabskiej Anabta na okupowanych przez Izrael terenach po zachodniej stronie rzeki Jordan.

Po zajściu Palestyńczycy podjęli strajk generalny w całym pobliskim rejonie. Do strzelaniny doszło w czasie, gdy władze szkolne wezwały czynniki wojskowe dla opanowania sytuacji, wywołanej demonstracją uczniów.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Udana Akcja Na Granicy US-Meksyk

Chula Vista, Kalif. (UPI) — Straż pograniczna US wraz z policją meksykańską przeprowadziła wspólną akcję, podczas której wyłapano 500 Meksykanów usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę ze Stanami Zjednoczonymi.

Teren między San Diego a Tijuana w Meksyku w ostatnich czasach był rajem dla przemytników nielegalnych emigrantów.

Akcja ta była największą z kiedykolwiek przeprowadzonych wzdłuż granicy Meksyk-US.

Donald Cameron, szef patrolu sekcji Chula Vista uważa, że wywrze ona tylko chwilowe wrażenie na przemytnikach i uciekinierach, którzy z pewnością po niedługim czasie, ponowią próby przekroczenia granicy.

Przerwany Mecz

Split (UPI) — Mecz piłkarski pomiędzy dwoma najlepszymi drużynami Jugosławii — Hajdukiem ze Splitu i belgradzką Czerwoną Gwiazdą został przerwany w 43 minucie gry, czyli na dwie minuty przed przerwą.

W żałobnej ciszy 50 tysięcy widzów, wicemayor miasta podał wiadomość o śmierci Tity. Po minucie milczenia, tłum spontanicznie odśpiewał tradycyjną pieśń na cześć zmarłego: "Towarzyszu Tito, przysięgamy, że nigdy nie zejdziemy z twojej drogi".

Zgromadzeni na środku boiska trzej sędziowie, 22 graczy i kilkunastu fotografów otwarcie płakało. Następnie trybuny zabrzmiały chóralnie odśpiewanym hymnem narodowym.

Meczu nie wznowiono. Kibice opuszczali stadion w grobowym milczeniu: "Prawie nikt nie wymówił jednego słowa".

Starcia w Przedjordanii

Tel Aviv. (UPI) — W okupowanej przez Izrael Transjordanii dochodzi do stałych starć zbuntowanych, młodych Palestyńczyków z wojskowymi oddziałami izraelskimi. Równocześnie osadnicy izraelscy w tym rejonie domagają się krwawej odpłaty za sześciu młodych Izraelczyków zastrzelonych z zasadzki w zeszłą sobotę w Hebronie.

Żałobne Pochwały Moskwy i Satelitów

Moskwa. (UPI) — Najpierw przywództwo sowieckie, a w ślad za nim państwa satelickie, zachłysnęło się żałobnymi pochwałami zmarłego Tity.

W kondolencjach komitetu centralnego sowieckiej kompartii zmarły sławiony jest jako "szermierz pokoju, detenty i pokojowego współistnienia, oraz jako twórca ruchu państw niezaangażowanych".

"Uważamy, że przyjaźń sowiecko-jugosłowiańska przypieczętowana została głębokomi tradycjami historycznymi, pamięcią braterstwa broni i internacjonalną łsolidarnością w walce o komunistyczne ideały, zgodnie z życiowymi interesami narodów ZSRR i Jugosławii" — głosi depesza moskiewska.

Sowiety nie wspomniały "schizmy" Tity z 1948 roku, wspomniał natomiast o jego odrzuceniu dyktatu moskiewskiego węgierski, prasowy organ partyjny, pisząc, że "powstała trudna sytuacja . . . gdy prezydent Tito wytyczył inną drogę do socjalizmu.

Telegramy z Polski, podpisane przez Edwarda Gierka i Henryka Jabłońskiego, mają brzmienie następujące: "Odszedł od nas wielki przywódca międzynarodowego komunizmu i ruchu robotniczego, walczący o pokój i postęp . . . kordialny i wypróbowany przyjaciel Polski".

Oberpartyjnik czechosłowacki Gustaw Husak również nazywa Tito-Broza "wielkim przyjacielem" narodu czechosłowackiego, ale zapewne nie ma na myśli jego anty-sowieckiego wystąpienia po sowieckiej napaści na Czechosłowację w 1968 roku.

R. Reagan Wątpi

(UPI) — Podobnie jak sen. Kennedy, republikanin R. Reagan udzielił krytycznych komentarzy na temat uzasadnienia decyzji prez. Cartera o jego powrocie do bardziej aktywnej kampanii.

"Nie opuszczanie Białego Domu było częścią strategii kampanijnej Cartera.

Postanowienie odbywania podróży kampanijnych jest częścią tego samego planu" — stwierdził Reagan, dodając: "Nie rozumiem co prezydent chciał powiedzieć oświadczając, że nastąpiła pewna ulga w sytuacji pozwalająca mu na wyjazd z Washingtonu.

Nic się przecież nie zmieniło a kryzys nabiera coraz poważniejszych form".

Na Temat Miasta Panna Maria w Teksasie

W dzisiejszym wydaniu "Chicago Tribune", w sekcji Tempo, ukazał się interesujący artykuł na temat historii leżącego w samym sercu Teksasu miasta Panna Maria założonego przez polskich osadników ze Śląska w 1854 roku.

Strajk Nauczycieli

Springfield, Mass. (UPI) — W Springfield już piąty dzień trwa strajk nauczycieli 50 szkół publicznych.

1,800 strajkujących domaga się podpisania z nimi umowy o pracę.

WASHINGTON. — Tłum złożony z około 125,000 chrześcijan różnych wyznań wznosił modły w Washingtonie w intencji powrotu narodu do Boga. (UPI)

Antywybory i Polska Opozycja

Państwowa Komisja Wyborcza PRL po ostatnich wyborach do Sejmu ogłosiła komunikat lakoniczny, jasny i oczywisty: w głosowaniu wzięło udział 98.87 procent uprawnionych obywateli. 99.52 proc. ważnych głosów padło na kandydatów Frontu Jedności Narodu, oficjalnej koalicji wszystkich stronnictw i organizacji społeczno-politycznych pod przewodnictwem partii komunistycznej (PZPR). Głosów nieważnych oddano tylko 13,692. Sam Gierek zdobył poparcie wyrażające się liczbą 99.97 (!). W głosowaniu wzięło udział 24,816,300 obywateli PRL.

W środkach masowego przekazu opublikowano z tej okazji radosne komentarze. Natomiast prywatnie dygnitarze partyjno-rządowi wyrazili innego rodzaju zadowolenie — wysoka liczba obywateli, którzy posłusznie stawiali się do urn, była w ich oczach klęską zadaną ugrupowaniom dysydenckim, krytycznym w okresie kampanii przedwyborczej.

I dlatego w kołach partyjno-rządowych w Polsce ostatnie wybory powszechne miały stać się swojego rodzaju ukrytą próbą sił, zbadaniem zasięgu oddziaływania dysydencji na społeczeństwo, a z drugiej strony testem stopnia kontroli partii i państwa nad obywatelem. Z danych liczbowych wynika, że partia wyszła z tego pojedynku zwycięsko.

Mechanizm wyborów w PRL jest jednak tak zaciskowy, że nie ma tam mowy ani o szansie dla kandydata, który pragnie zgłosić swe nazwisko poza oficjalną listą FJN, ani dla wyborcy, który ma do dyspozycji jedynie tę ustaloną listę. Do niedawna jeszcze w PRL obowiązywała ustawa, że w wyborach zgłaszano tylko jednego kandydata na jeden mandat. Pozostawało więc wyłącznie postawienie krzyżyka. Lub położenie krzyżyka.

Jeśli w krajach bloku komunistycznego zdumiewa wielka liczba wyborców stawiających się hurmem do urn, to wyjaśnienie tej zagadki też nie nastręcza trudności. Gdy uprawniony do głosowania uda się do lokalu wyborczego, przy drzwiach zlustrują go czujne oczy, a komisja w cieniu paprotek w doniczkach coś tam sobie w papierach oznaczy. Dla świętego spokoju lepiej więc przyjść, jeszcze się władze przyczepią. . . . Natomiast wobec leniwych i biernych stosuje się perswazję — np. wizytę w domu.

"Czy obywatel już dokonał obywatelskiego obowiązku"? W takich wypadkach obywatel często załamuje się, bo już wie, że mają nań oko. Chorzy w zakładach zamkniętych i w domach mają wręcz luksusową obsługę wyborczą i do ich łoża zajeżdża urna na kółkach. Naciski i "przypomnienia" są nagminne w zakładach pracy i wszelkich organizacjach, do których Polak należy — od SPATiFu po kółko rolnicze.

Wysoki procent uczestnictwa w wyborach jest ogromnie ważny dla władz, ponieważ dostarcza im niebagatelnego argumentu o sprawowaniu rządów w myśl definicji demokracji. Dane liczbowe są atutem i niezbitym dowodem, że władza pochodzi z rąk ludu (demos), który ją w przytłaczającej swej większości popiera. Przy okazji — określenie "ludowa demokracja" jest masłem maślanym, ponieważ samo pojęcie "lud" kryje się w słowie "demokracja."

A więc wbrew otwartej wręcz kampanii opozycji demokratycznej wszelkich odcieni wybory stały się kolejnym sukcesem dla władz, choć wolnościowscy nazwali je wręcz farsą. Dysydenci zaapelowali do społeczeństwa o masowy bojkot wyborów. W większych miastach polskich zrzucono dziesiątki tysięcy ulotek (zależnie od źródeł wymienia się od 100 do 400 tysięcy takich ulotek nawołujących do niegłosowania). Ugrupowanie, które jesienią ub. ogłosiło się w Polsce niezależną partią polityczną — Konfederacja Polski Niepodległej, wydrukowało nawet swoją własną listę kandydatów, by wyborca mógł zamienić listę oficjalną na nieoficjalną i umieścić ją w urnie. Jeśli przyjmiemy, że ogłoszone przez władze PRL dane o wyborach są prawdziwe, wysiłek ten spełzł na niczym.

Znając jednak naturę procesu wyborczego w Polsce, z góry trzeba przyznać, że nie sposób wręcz ocenić, nawet z dużym marginesem błędu, jakie mogły zaistnieć manipulacje głosami elektoratu. Rzuca na tę sprawę światło Komitet Samoobrony Społecznej "KOR," który w oświadczeniu z dnia 28 marca podważył ważność rezultatów ostatnich wyborów. "KOR" stwierdził, że cała ta impreza (tj. wybory) ma charakter fikcyjny, i dodał, że brak jakiejkolwiek formy kontroli społecznej nad procesem zliczania głosów pozbawia dane oficjalne jakiegokolwiek znaczenia.

Z punktu widzenia doświadczeń zachodnich, każdy taki wynik wyborów jest czymś podejrzanym. Takie cuda nie zdarzają się na naszej ziemi. Kampania wyborcza w Stanach Zjednoczonych kosztuje ciężkie miliony i zewsząd obywatela przekonują, żeby poszedł do urny — czy raczej do maszyny, a tu wynik jest cherlawy: niewiele ponad 50 procent elektoratu ma ochotę się pofatygować. W porównaniu z Ameryką — w Polsce wygląda to zaiste na pospolite ruszenie do urn.

Bez względu jednak na to, czy przyjmiemy z góry wyniki wyborów w PRL za fałszowane, czy za odpowiadające prawdzie dysydenci zostali załatwieni liczbami. Ich głosy, które nie dochodzą przez mur oficjalnej propagandy i środków przekazu, zagłuszono jeszcze bardziej statystyką.

Jak bardzo jednak władze przestraszyły się nie na żarty kampanią antywyborczą, świadczy fakt wzmożonych prześladowań dysydencji, ze szczególnym nasileniem tuż przed 23 marca br. Począwszy od grudnia ub. roku zmontowano szereg spraw sądowych i rozpraw w kolegiach karno-orzekających osobom o głośnym nazwiskach. Wobec szeregu z nich postawiono zarzut bynajmniej nie działalności politycznej, ale przestępstw natury kryminalnej bądź chuligańskiej. Nasilono próby kompletnego unicestwienia Uniwersytetu Latającego. Osiągnięto to prostym w systemie totalitarnym sposobem: nałożeniem grzywien zarówno na wykładowców, jak i posiadaczy mieszkań, którzy te lokale udostępnili. Słuchaczy zastraszano oraz stosowano wobec nich przemoc fizyczną. Gościnna cela w areszcie stoi zawsze w Polsce otworem dla sympatyków ruchów demokratycznych, których się tam przetrzymuje do 48 godzin. O sankcję prokuratorską, gwarantującą dłuższy pobyt za kratami, też nie jest trudno. Ponadto większość przywódców demokratyznych działa otwarcie. Wyłapanie podejrzanych nie przedstawia dla władz większych trudności.

Tak jak pod koniec 1979 aresztowano prewencyjnie ponad 100 dysydentów, aby uniemożliwić im udział w obchodach dziewiątej rocznicy Grudnia, tak i w ciągu pierwszych trzech tygodni marca aresztowano w całej Polsce 176 osób związanych z ruchem demokratycznym. Przeprowadzono rewizję w 110 mieszkaniach, połączone z konfiskatą publikacji, dokumentów, maszyn do pisania, papieru maszynowego i notatek osobistych. Akcje te wywołały formalny protest KSS "KOR," którego przedstawiciele w osobach mec. Anieli Steinbergowej, prof. T. Kielanowskiego i prof. E. Lipińskiego udali się na skargę do Prokuratury Generalnej PRL. Skarga pozostała dotychczas bez odpowiedzi.

Trudno obecnie osądzić, czy akcje policyjne są częścią planu zdławienia opozycji demokratycznej w Polsce, czy też zostały przedsięwzięte w związku z okolicznościami, a więc spodziewanymi masowymi demonstracjami w grudniu ub. roku, obawą antykampanii wyborczej w marcu br. oraz przed zjazdem partii poprzedzającym wybory. Są jednak trzy czynniki, które sugerują dalekosiężny plan władz wobec opozycji. Po pierwsze — zunifikowana akcja przeciwko dysydentom w innych krajach bloku, a przede wszystkim w centrali. Zsyłka Sacharowa, wyroki na szereg innych dysydentów politycznych i religijnych w Rosji sowieckiej, aresztowania w Czechosłowacji członków Karty-77 i osób duchownych, wydalenie intelektualnych prominentów z NRD do NRF — wszystkie te dane dziwnie się pokrywają i uzupełniają.

Druga sprawa — to swoisty sondaż opinii publicznej, uprawiany przez władze PRL. Wielu znawców tematu argumentuje, że w Polsce nie dochodzi do całkowitego zdławienia opozycji z obawy przed gwałtownymi wystąpieniami społecznymi. Poprzeczka idzie więc w górę. Czy aresztowanie 10 dysydentów to jest igranie z ogniem? A może 40? A może 200? Bierność i apatia Polaków — w Polsce i za granicą — są tu języczkiem uwagi. Jeśli nie słychać protestu, można posuwać się dalej w kierunku wytkniętego celu.

Wreszcie trzeba też wziąć pod uwagę coraz bardziej skomplikowaną strukturę opozycji politycznej w Polsce. Jej hasłem rozpoznawczym staje się coraz częściej wielość różnic poglądów, choć cel nadrzędny pozostaje ten sam. Człowiek o instynkcie demokraty nie powinien się wielości obawiać, bo jest ona po prostu słabym odbiciem wielopartyjności w innych krajach i różnych koncepcji naprawy Rzeczypospolitej. Ale możliwe jest, że bezkompromisowość niektórych z tych ugrupowań zatrwożyła władze, zaniepokojone o swój bastion.

Po wyborach nastąpiło znowu pewne wytchnienie. Ale wśród wypuszczonych z aresztu prewencyjnego działaczy zabrakło Mirosława Chojeckiego, szefa Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWa, którego oskarżono o "przywłaszczenie mienia państwowego." Znów zastosowano wobec niego wypróbowany już na Zadrożyńskim i innych akt oskarżenia o przestępstwo pospolite. Tym razem jednak Chojecki nie został obwołany hersztem podziemia przestępczego. Chojeckiego oskarża się o nielegalne nabycie powielacza, używanego do wydawania książek poza cenzurą. Prawo PRL zastrzega, że **posiadanie jakiegokolwiek sprzętu poligraficznego wymaga formalnego zezwolenia odpowiednich czynników. Wszystkie publikacje muszą zostać zatwierdzone w cenzurze przed ukazaniem się w druku. Chojeckiemu grozi do pięciu lat kary więzienia.**

Innymi ofiarami przedwyborczych akcji politycznych są Adam Wojciechowski i Anatol Lawina, skazani za kilkomiesięczne wyroki za rozdawanie ulotek krytykujących praktyki wyborcze w Polsce.

Trzeba jednak podkreślić z całą stanowością, że mimo aresztów prewencyjnych i wyroków, mimo ogromnych utrudnień w działalności społecznej i kulturalnej, ruch opozycyjny w Polsce nie zamiera. Napór i — wielokrotnie — autorytet piór, uczestniczących w procesie wolnej wymiany poglądów i niekontrolowanej twórczości, jest niezmiernie ważny dla ogółu Polaków. Niewidzialny z pozoru ruch opozycyjny przez osmozę przenika do społeczeństwa. Nawet najbardziej cenzurowane w Polsce środki przekazu są zmuszone co pewien czas poruszyć sprawy, które bez istnienia opozycji nigdy by na ich łamach się nie ukazały.

Margines działalności demokratycznej jest ciągle może niewielki w Polsce i systematycznie zwężany, ale jego zlikwidowanie byłoby niepowetowaną i niedopuszczalną szkodą dla całego społeczeństwa, które, choćby pośrednio, korzysta z jego istnienia.

RT

Wzrost Kradzieży Samochodów

W ub. roku liczba skradzionych samochodów wzrosła do 1.1 miliona w skali całego kraju. Ofiarami złodziei padają przede wszystkim samochody małe, oszczędne w zużyciu benzyny. Wynika z tego, że złodzieje samochodów stosują się do potrzeb rynku. . .

W Rocznicę Monte Cassino i w Rocznicę Śmierci Gen. Wł. Andersa

W dniu 18 maja upływa trzydzieści dześć lat od dnia, kiedy Flaga polska została zawieszona na murach klasztoru na Monte Cassino przez zwycięski 2 Korpus.

Obrona niemiecka, przygotowana w masywie górskim Monte Cassino, Piedimonte i Monte Cairo, zagradzająca drogę do Rzymu, została przełamana i wojska alianckie niebawem mogły skutecznie nacierać w kierunku północnym, zbliżając tym likwidację niemieckiej machiny wojennej.

W dniu 12 maja 1970 r. pożegnał się z tym światem Dowódca 2 Korpusu, następnie Dowódca Armii Polskiej i Przywódca Emigracji Policznej Generał Władysław Anders.

Dla uczczenia Rocznicy Zwycięstwa na Monte Cassino i w dziesiątą rocznicę śmierci Generała Andersa — w dniu 18 maja br., o godzinie 9:30, w kościele św. Jacka zostanie odprawiona uroczysta Msza św., a o godzinie 11:30, w Domu Kombatanta, 3242 N. Pulaski Rd., odbędzie się "Poranek Żołnierski", poświęcony zwycięstwu na Monte Cassino i wspomnieniom o Generale Andersie.

W programie wezmą udział: Nina Oleńska, Ref-Ren, Eugeniusz Ballarin i Chór im. Paderewskiego pod kierownictwem prof. Rudolfa Rygiel.

Zarząd SPK Koła Nr. 31 Im. 2 Korpusu uprzejmie prosi Polonię o wzięcie udziału w wymienionych uroczystościach.

Oddział Biały Orzeł

Zebranie członków Oddziału Biały Orzeł Ligi Morskiej odbędzie się w piątek, 9 maja, o godzinie 1:30 po poł., w sali 2532 W. Fullerton Ave. Zarząd prosi o liczny udział członków ze względu na omawianie obchodów Swięta Morza — 22 czerwca — i 35-lecia istnienia Oddziału. Po zebraniu uczcimy Dzień Matki i Ojca.

St. Matlakowski — prez.
L. Lotkowska — sekr.

Józefowi Piłsudskiemu w Rocznicę Zgonu

Komitet Obywatelski i Komitet Zachowania Pamiątek po marsz. J. Piłsudskim podają do wiadomości, że w związku z 45-tą rocznicą śmierci Naczelnika przygotowały program uczczenia Jego pamięci. W niedzielę, 11 maja, o godz. 12 w południe odprawiona będzie Msza św. w kościele św. Trójcy, a o godz. 1:30 po poł. w muzeum w Domu ZPRK odbędzie się krótki program okolicznościowy w związku z odsłonięciem portretu Marszałka wykonanego przez artystę malarza Wincentego Gawrona.

mjr. B. J. Gawroński,
przew. Kom. Pamiątek
Cz. Szymański,
prez. Kom. Obywatelskiego

Non-Stop Cape

7214

by Alice Brooks

Slide this cape on over everything spring/summer/fall!

Two-color excitement for cape-poncho in alternating lacy and single crochet stripes. Crochet of synthetic worsted. Note smart side tabs. Pattern 7214: sizes 8-18 included.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00

132-Quilt Originals	$1.50
131-Add a Block Quilts	$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56	$1.50
129-Quick/Easy Transfers	$1.50
128-Patchwork Quilts	$1.50
127-Afghans 'n' Doilies	$1.50
126-Crafty Flowers	$1.50
125-Petal Quilts	$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments	$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts	$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts	$1.50
121-Pillow Show-Offs	$1.50
120-Crochet a Wardrobe	$1.50
119-Flower Crochet	$1.50
118-Crochet with Squares	$1.50
116-Nifty Fifty Quilts	$1.50
115-Ripple Crochet	$1.50
114-Complete Afghans	$1.50
112-Prize Afghans	$1.50
107-Instant Sewing	$1.50
105-Instant Crochet	$1.50
102-Museum Quilts	$1.50
101-Quilt Collection	$1.50

★ Pomoc Domowa

A LAKE FOREST COUPLE, CHILDLESS Is looking for a permanent live in houseman. Who is qualified to cook, houseclean, chauf., etc. Please furnish all details & refs on first ph. call. Prefer single man 35 to 50. Some English neces. Must have Ill. drivers license.
PH. 234-9208

LIVE-IN HOUSEKEEPER
For 2 Adults, Near North, Lakeshore Dr. Area. English necessary. 5-5½ day week. Separate living quarters provided. Some cooking and general duties. References.
CALL: 664-5539

NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
Dla kobiet posiada biuro Ireny.
5256 N. Milwaukee
792-1343
Otwarte codziennie od 10 rano — 8 wiecz. Lekcje angielskiego w każdą niedzielę od 2 po południu — 8 wieczorem.

GOSPODYNI — ZAMIESZKAĆ
Pomoc przy gotowaniu dla 2 dorosłych. Śliczny ranch w North Field. Chicagowskie lub z przedmieścia refernecje. Trochę angielskiego konieczne. Dzwonić po angielsku.
446-1890 lub 446-1848

HOUSEKEEPER, live-in. 1 child. 1 dog. Own privacy. Pleasant surroundings. Non smoker. 440-0531.

★ Praca Żeńska

SEKRETARKA MASZYNISTKA
Do pracy w biurze prawnika.
Blisko 59th i Kedzie.
Wolimy z doświadczeniem biurowym. Wymagana umiejętność pisania na maszynie. Musi mówić po polsku i angielsku. Wynagrodzenie do omówienie. Dzwonić do p. Walter Zubricki.
434-7900

MACHINE OPERATORS
Will train women to run fine wire machines. Recent factory experience helpful. Must read and speak English. Top wages and benefits.
4421 W. RACE ST.
772-7208

CLERICAL—BILINGUAL POLISH-ENGLISH
Excellent salary and benefits which include dental, vision and flexible starting time, could be yours if you are a responsible individual who can handle varied clerical duties and who speaks fluent Polish and English.
PLEASE CALL:
649-1200, Ext. 207

TYPIST SECRETARY
English-Polish speaking typist wanted for Loop law firm. Must speak both languages fluently.
MR. TERRY 341-0990

FEMALE
Light Factory Work
Must speak English and Polish. Must have green card. Good starting salary.
ANN DE FOOD PRODUCTS
539-7724—Ask for Henia

POTRZEBNY krawiec na stałą pracę.
386-5234

POTRZEBNE 2 KOBIETY DO PRACY W KIOSKU
Jedna od 3:30 po półn. do 9:30 rano, druga od 9:30 rano do 5:30 po połud. Dobra zapłata. Muszą rozumieć trochę po angielsku. Zgłoszenia w kiosku przy Ashland-Milwaukee, obok Walgreena.

WOMEN neat appearance. Must speak English. Lots of hours & good pay.
935-1138

POTRZEBNE KELNERKI
Muszą mówić po angielsku. Dzwonić do George w języku angielskim, od 10 wieczorem — przez całą noc do 12 w południe.
631-1030

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Praca Męska

JANITORIAL SERVICE SUPERVISOR
Experienced in handling route work. English-Polish speaking. Call weekdays.
981-1239

MAINTENANCE MECHANIC
For Meat Processing Plant
We require a Maintenance Mechanic with skills in the maintenance & repair of electro/hydraulic processing machinery & knowledge of ammonia refrigeration systems. Salary open. Usual fringe benefits. Apply to:
Jack Robin or John Sullivan
TRI-MEN PACKING CO.
2963 Bernice Rd. Lansing, IL.
312/895-1150

AUTOMATYCZNA MASZYNA DO WYROBU SRUB
Ustawiacz lub operator na pełny lub częściowy czas. Najwyższe wynagrodzenie plus dodatkowe korzyści.
K. & M. SCREW MACHINES
7330 Central Pk. 677-5182
Prosić o p. Kurt Conradt

Tool and Die
E.D.M. OPERATOR
Experienced in Tool and Die
PORTAGE TOOL CO.
2045 Pratt Blvd./Elk Grove, IL
569-3860

MACHINE SET-UP AND REPAIR
Small manufacturing company requires mechanically inclined man to train in our operation of fine wire machines. Position to lead to assistant foreman. Top wages and benefits. Must read and speak English.
4421 W. RICE ST. • 772-7208

POTRZEBNY piekarz z doświadczeniem. Miara's Continental Pastry shop. 7053 W. Addison. 725-3818.

EXPERIENCED MACHINISTS
Night & day shift. For rapid growing N.W. Suburbian Job Shop. Overtime, insurance & holidays included in attractive package. For interview call.
766-0078

★ Praca

POTRZEBNI mężczyźni i kobiety do firmy sprzątającej domy. W ciągu dnia dorywczo. Okolica Des Plaines. 827-8808.

★ Praca

CUSTODIAN-MATRON
ART INSTITUTE
Custodian and matron vacancies are now available at the Art Institute. Duties involve general cleanup of our museum and restaurant operation. We provide excellent benefits and a pleasant working environment. For appointment call:
ART INSTITUTE OF CHICAGO
MR. DAVIS 443-3556
Equal Opportunity Employer M/F

MOLD MAKER
Experienced man for repair, maintenance and development of new molds. Have own tools, background in mold-making and operation of molds. Call
PERSONNEL MANAGER
KINDER PLASTICS/2700 N. Southport
929-1500 For Interview
Equal Opportunity Employer M/F

POKOJÓWKA PART TIME
6 dni tygodniowo, 5 godzin dziennie. Od 8 do 1 po południu. Musi mówić, choć trochę po angielsku. Zgłaszać się do Hotelu Milshire.
2525 N. Milwaukee
384-7611

WELDER TRAINEE
Must relocate, 17—25, call collect
(312) 724-8443
DOD EOE

DIESEL MECHANIC
Must relocate, 17—25, call collect.
(312) 724-8443
DOD EOE

APPRENTICESHIP
Positions open, varied range of skills available. Must relocate, 17—25, call collect.
(312) 724-8443
DOD EOE

MANAGEMENT OPPORTUNITY
Exp. in party-plan preferred. Also openings for part-time beauty consultants. A 21 yr. old skin care and cosmetic company.
NUTRI-METICS
A Division of Con-Stan International is expanding into the Midwest area and needs key people. Must be well groomed. We will train you to hold classes in the home and for organization groups in skin care and makeup and make-down. No delivering or stock investment.
Call: 698-2957.

*** NURSES * NURSES!!**

*** WE HAVE OUTSTANDING OPENINGS ***

Live and Work in Beautiful Catskill, N.Y.

Memorial Hospital and Nursing Home of Greene County currently has vacancies on all shifts for Part Time, Full Time or Per Diem Nurses, both in the hospital and extended care portion of our facility. We offer excellent benefits which include full paid health insurance for employees and dependents, enrollment in N.Y.S. employees' retirement system, tuition reimbursement and many others.

Send Resume To: Personnel Dept. or Phone (518) 943-2000

MEMORIAL HOSPITAL AND NURSING HOME OF GREENE COUNTY
159 Jefferson Heights • Catskill, N.Y. 12414

POSITIONS AVAILABLE
- DISHWASHERS
- POT WASHERS
- KITCHEN HELPERS
- PANTRY PERSONNEL
- WAITRESSES
- BUS PERSONS

Apply At
EXMOOR COUNTRY CLUB
Highland Park—2-4 P.M. OR CALL
432-3600

EXECUTIVE HOUSEKEEPER NEEDED
For 1st class hotel in Chicago, and other cities in U.S. Send resumé to
Executive Search International
5750 Major Blvd., Suite 520
Orlando, FL 32805

SACRAMENTO, CALIFORNIA PLANT LOCATION
INTERNATIONAL FOOD MANUFACTURING COMPANY
Requires retiree, Chief MM or DT for operating, maintenance and repairs of heating, ventilating, air conditioning, refrigeration, team generation, water plant and sewerage meter equipment. Must furnish tools. Starting wage $7.89 per hour. Upon satisfactory completion of 6 months break-in period, $9.54 per hour. Send resume to:
ATTN.: L. A. CELAYA
OR PHONE: (916) 428-7890 Ext. 261
CAMPBELL SOUP CO.
43rd Ave. & Franklin Blvd. • Sacramento, California 95824

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

STARY DOM?
ODNOWIMY GO TAK,
ŻE BĘDZIE WYGLĄDAŁ
JAK NOWY
Fugowanie Dachy
Piaskowanie Starej Cegły
Aluminiowe Obicia Ścian (Siding)
Murowanie Izolacja Cieplna
Bezpłatne Kosztorysy
Firma Ubezpieczona
VISLA BUILDERS LTD.
725-0859
Załatwiamy Uzyskanie Kredytu
Mówimy Po Polsku

WYKONUJĘ PRACE KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzina obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE WIOSENNYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$198
Komplety mebli do sypialni	$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 88
Kanapa i fotel	$160
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$120
Telewizja kolorowa	$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła 'dinette set'	$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$240
Łodówki lub zamrażacze (freezers)	$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni	$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 95
Niemieckie szafkowe 'sterotype players' (patefon-radio-magnetofon z kominkiem)	$460

Łatwe spłaty. Mówimy po polsku.
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtroki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Praca

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY 631-8878

★ Kontraktorzy

★ Dachy

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles", i 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

Dachy—Obicia—Beton
Fugowanie—Rynny
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 Bus.
775-6644 Res.

★ Usługi

WYKONUJE wszystkie remonty wewnątrz i zewnątrz. Oraz malowanie. Tanio. 521-4768 do godziny 4 po poł. 277-2443 od 4.

★ Interesy

NA SPRZEDAŻ
Sklep i mieszkanie. 2 piętrowy budynek. Właściciel sfinansuje. 2 piętro naddaje się na biura. Cena $74,900
Tel.: 376-4145

BEAUTY SHOP
Heart of town. Franklin Park, Il. After 25 years of beauty work, am retiring, wish to give beauty shop to beautician who knows work.
825-9142

★ Domy

HIGGINS i AUSTIN AVE.
Świeżo na liście
5-cio mieszkaniowy, 8 letni. 5 oddzielnych jednostek ogrzewaniowych. 5 oddzielnych elektryczności. Murowany garaż na 3 auta. Bardzo czysty. Okolica kościoła Św. Konstancji.
LAWRENCE i MILWAUKEE AVE.
6 dużych pokoi. Pełen basement. Parcela 30 x 175. Cicha ulica. 1½ bloku od polskiego ośrodka kulturalnego. Cena $64,000.
REALES JOHNSON REALTORS
TEL.: 736-2012

HALF BLOCK TO ARCHER AVE.
2-BEDROOM BRICK
Full basement and attic. brand new 2-car garage $52,900
ARCHER REALTY
6250 Archer • 581-5600

PRZEZ WŁASCICIELA
Murowany, 6 pokojowy dom, 2 łazienki, 4 sypialnie. Właściciel sprzeda na kontrakt z 11% pożyczką hipoteczną (mortgage). Garaż na 2 auta. Częściowo wykończony basement. Okolica 52-ga, ul. Brunonowo $63,500
735-0583

★ Do Wynajęcia

CAŁKOWICIE UNOWOCZEŚNIONE
1 sypialniowe mieszkania. Nowa kanalizacja. Nowe przewody elektryczne Wszystkie urodzenia nowe. Nowe dywany. Naprzeciwko kościoła i parku. 5 minut do śródmieścia. Trzeba zobaczyć, aby docenić. $185. Ogrzewane centralnie sprężonym powietrzem. Lokator sam płaci ogrzewanie. Własny Thermostat.
1368 W. Evergreen
278-7996

2 MIESZKANIA do wynajęcia, 3½ i 5 pokoi. 384-8549.

4 POKOJE umeblowane, czyste, ogrzewane, na parterze. Okolica Jackowa. 725-0785. Dzwonić po 6 oprócz weekendów.

★ AUTO

'74 MAVERICK, 6 cylindrów, automatyczna przekładnia, cena $1,275. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i prosić koniecznie o panią Ewę.

'77 HORNET, 6 cylindrów, automatyczny sprzedam za $2,450. Trzeba telefonować na numer 251-5300 i pytać o p. Ewę.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Problemy Związane z Zasiłkami Dla Bezrobotnych

Postępująca recesja może spowodować duży kryzys w funduszu dla bezrobotnych w Illinois. Liczba niezatrudnionych wzrosła w kwietniu do 7.4%, jest to najwyższa liczba od pięciu lat.

Oto naważniejsze trzy zagadnienia dotyczące ww. problemu:

Wzrosła liczba podań o zasiłek dla bezrobotnych, a także podniesienie zasiłku. W styczniu (jest to ostatni miesiąc z dokonanymi już obliczeniami) do Unemployment Trust wpłynęło 106,319 podań, podczas gdy w zeszłym roku było ich 71,000. W tym roku wypłacono już $103 miliony, podczas gdy w zeszłym roku $58 milionów. Fundusz, który pod koniec zeszłego roku wynosił $475 milionów, pod koniec stycznia tego roku spadł do $404 milionów, a pod koniec kwietnia do $347 milionów.

Wg. skomplikowanych badań prowadzonych w skali całego kraju wydaje się, że czas wypłacania zasiłku przedłużony zostanie z obecnie obowiązujących 26 tygodni do 39, w większości wypadków.

Podobną decyzję podjęto w czasie ostatniej recesji.

W takim wypadku stanowy fundusz na zasiłki dla bezrobotnych będzie wspomagany przez fundusz federalny.

Trust Fund ma jeszcze zaległy dług, zaciągnięty w czasie 1975-78 z puli federalnej. Do 10 listopada spłaconych być powinno $946.5 milionów. Wg. zaleceń Kongresu, te stany, które nie posiadają pieniędzy na spłaty powinny podnieść podatek o 3% do momentu wypłacalności.

Jeśli recesja będzie przedłużać i problemy finansowe w Illinois nie zostaną uregulowane, wtedy Stanowy Wydział Pracy może wybrać jedno z dwu wyjść: dążyć do uzyskania dodatkowej pożyczki od rządu federalnego albo prosić Legislaturę stanową o podniesienie podatku w Illinois.

Jakkolwiek w naszym stanie podniesiono już podatek dla niektórych pracowników, nie przyniosło to rozwiązania, czy specjalnego polepszenia sytuacji.

W ciągu ostatnich paru miesięcy rośnie przekonanie, że stanowe prawa odnośnie wypłacenia zasiłku dla bezrobotnych wymagają zdecydowanych zmian. W takim jak obecnym, klimacie ekonomicznym powinno się zwracać dużą uwagę na mądre i oszczędne gospodarzenie nawet niewielkimi sumami.

Przyrost ludności w Chicago jest jednym z najniższych w skali kraju i ilość miejsc dla pracujących także opada w porównaniu z ubiegłą dekadą.

Wszystkie kłopoty wydają się wskazywać na to, że problemy związane z bezrobotnymi w tym stanie nie powinny być gruntownie przebadane, a odnośne prawa zmienione.

CHA Znajduje Się Na Krawędzi Bankructwa

Instytucja pn. Chicago Housing Authority (CHA), zajmująca się budową pomieszczeń mieszkalnych, znajduje się na krawędzie bankructwa; kierownictwo tej instytucji posiada bardzo małą kontrolę nad wydatkowaniem przez CHA funduszów.

Opinię taką wydał w ubiegłym tygodniu zespół specjalistów przeprowadzających rewizję ksiąg, przysłany przez federalną instytucję pn. General Accounting Office. Zespół ten zapoznał się z metodami kontrolnymi, jakimi posługuje się CHA przy przeprowadzaniu zakupu materiałów i usług.

Raport złożony przez GAO stać się może przysłowiową wodą na młyn dla Renaulta Robinsona, który stara się o usunięcie ze stanowiska przewodniczącego Chicago Housing Authority Charles Swibela.

Nawiasem mówiąc, Robinson nie tracił w ubiegłym tygodniu czasu i wystąpił z apelem o usunięcie kierownictwa CHA. Stwierdził on, że Swibel oraz jego personel przekształcili CHA w "raj dla kontraktorów" oraz "miejsce, gdzie można zarobić sporo, nie pracując zbyt wiele".

CHA zarządza na terenie miasta budynkami mieszkaniowymi dla około 140,000 osób o niskich zarobkach. Roczny budżet tej instytucji wynosi ponad $100 mil.

Rewizja ksiąg przeprowadzona przez GAO zrealizowana została na prośbę kongresmana Benneta Stewarta (D. Chicago) — w związku z zarzutami postawionymi przez Robinsona.

"CHA znajduje się w sytuacji bez wyjścia", brzmi orzeczenie audytorów federalnych. Zespół przeprowadzający rewizję ksiąg doszedł do wniosku, że w lipcu już zabraknie CHA funduszów — chyba, że Kongres uchwali w międzyczasie dodatkową sumę 21 mil. dol. Władze CHA zabiegają o przyznanie tej sumy, celem wybawienia instytucji z kłopotów finansowych.

Raport ujawnia dalej, iż począwszy od r. 1977, CHA natrafiało z końcem każdego roku budżetowego na brak funduszów. Co roku też federalny Dept. Budownictwa Mieszkaniowego (HUD) utrzymywał CHA przy życiu — dzięki udzielaniu zaliczek z funduszów federalnych.

W tym roku jednakże sprawa zaliczki nie jest aktualna. Prawo federalne ogranicza wysokość zaliczki do równowartości trzy-miesięcznych funduszów, a tym razem istniejący niedobór przekroczył równowartość funduszów za okres 6 miesięcy.

Odnośnie metod przeprowadzania przez CHA zakupów, audytorzy GAO stwierdzili, że kierownictwo tej instytucji nie orientuje się jakie fundusze są wydatkowane — na jakie cele oraz od kogo i jakiego rodzaju usługi i towary są nabywane.

Zespół przeprowadzający rewizję ksiąg poddał także krytyce chicagoskie biuro HUD, które powinno przeprowadzać co sześć lat kontrolę CHA, a nie czyniło tego r. 1962.

Pomoc Dla Przedsiębiorstw

Pod głosowanie Legislatury Stanowej przeszedł, zatwierdzony przez Komitet Wykonawczy projekt, który przewiduje udzielenie pożyczki do sumy $20 mln. przedsiębiorstwom zatrudniającym do 3,000 pracowników, które znalazły się w kłopotach finansowych i grozi im bankructwo. Pożyczka taka udzielana ma być na 9% a przyznanie jej zależeć będzie od opinii Stanowego Wydziału Przemysłu i lokalnych Wydziałów Miejskich.

Dobrowska i Ochman w Operze Lyric

W nadchodzącym, jesiennym sezonie operowym wystąpią w Operze M. Mussorgskiego "Borys Godunow" polscy artyści — śpiewacy: Wiesław Ochman i Ewa Dobrowska.

Chicagoska Opera Lyric planuje w sezonie 1980 wystawienie jedynie pięciu oper. Poza "Godunowem" zaprezentowane będą nastp. opery: "Lohengrin" R. Wagnera, "Atilla" Verdiego, "Don Giovanni" Mozarta i "Bal Maskowy" — również Verdiego.

AMSTERDAM. — Królowa Juliana przedstawiła z balkonu pałacu Króiewskiego nową królowę Holandii Beatrix. Na zdjęciu od lewej: królowa Beatrix, b. królowa Juliana i książe małżonek. (UPI)

WASHINGTON. — Sen. Edmund Muskie D-Me., został powołany przez prezydenta Cartera na stanowisko sekretarza stanu w miejsce Cyrusa Vance, który złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. (UPI)

Wadliwe Skrzynie Biegów

Mechanicy wielu naprawczych zakładów samochodowych stwierdzili, wspólnie z właścicielami samochodów, że General Motors Corp. instaluje w samochodach wadliwe skrzynie biegów. G.M. — jedna z największych światowych firm produkująca samochody została poddana do sądu federalnego za instalowanie od 1976 roku wadliwych fabrycznie skrzyń biegów 200 (turbohydramatic 200) w 4 milionach samochodów.

W zeznaniach zanotowano, że 104 osoby, posiadające nowe samochody zauważyły ich niesprawność od początku, natomiast wielu innych stwierdziło, że ich samochody, po przejechaniu 8,000 do 9,000 mil, nie działając sprawnie.

Jeden z oskarżycieli, Beverly Moor, Washington, D.C., powiedział, że skrzynia biegów, model 200, jest źle zaprojektowana i wykonana z materiału niskiej jakości. Oskarżenie o którym mowa, złożone w ostatnim tygodniu, podobne jest do zeszłorocznego, kiedy to podano, że General Motors Corp. wypuściła na rynek tysiące Oldsmobili i innych dużych samochodów ze skrzyniami biegów nie mogącymi podołać wymogom technicznym tego samochodu. Uważano, że zamontowane tam skrzynie biegów są za słabe na tak duże pojazdy.

Rzecznik GM powiedział, że zmodernizowana skrzynia 200 jest zaprojektowana do różnych rodzajów samochodów.

John Fern, kierownik Pestka Transmission Center orzekł, że skrzynie biegów 200 nie powinny być używane do dużych samochodów, bowiem po przekroczeniu szybkości 55 mil na godzinę nie są sprawne. Podobną opinię ma kierownik United Tramsmission, Karl Braun: skrzynie biegów 200 są za słabe, nie najlepiej zaprojektowane i nie powinny znajdować się w dużych samochodach.

Wadliwe, bo za małe, skrzynie biegów 200 zamontowano w takich samochodach jak: Pontiac, Cadillac, Oldsmobile, Chevrolet i Buick.

Niektórzy twierdzą jednak, że problem polega nie na wadach skrzyni biegów, ale na sposobie prowadzenia samochodu. Wg. nich ci, którzy mają kłopoty z tymi skrzyniami biegów, mieli by je z każdymi innymi. Mechanicy uważają, że porą szczególnie groźną dla modelu 200 jest zima. Wtedy właśnie okazuje się, że urządzenie jest za słabe, by podołać wymogom dużych samochodów.

Cięcia Budżetowe Mogą Zniweczyć Plany Ulepszeń Komunikacyjnych

Stanowy sekretarz transportacji, John D. Kramer, bawiąc w poniedziałek w Chicago, oświadczył, że proponowane przez prezydenta Cartera cięcia budżetowe — celem ukrócenia inflacji — mogą zagrozić planowanym przez CTA zakupom nowych autobusów, wprowadzeniu ulepszeń w kolejkach elektrycznych oraz przebudowie autostrady.

Stan Illinois zabiega o uzyskanie przed dniem 30 września sumy 165 mln dol. z międzystanowego funduszu drogowego. W dniu 30 września kończy się bieżący rok budżetowy.

Na razie nie wiadomo, czy Kongres przychyli się do zaleceń rządu ograniczając tę sumę, celem wprowadzenia cięć budżetowych.

Stan Illinois gotów jest na przyjęcie cięć w wysokości $95 mln — w ramach regularnego programu budowy dróg. Zasadniczą sprawą jest tutaj — jak stwierdził Kramer — uzyskanie 165 mln dol. z międzystanowego funduszu drogowego.

Suma ta stanowi pierwszą ratę — w ramach ogólnej kwoty dwóch bilionów dolarów — jaka miała być przyznana miastu oraz stanowi Illinois w okresie, gdy zaniechano projektu budowy autostrady Crosstown. Wtedy to fundusze przeznaczone pierwotnie na budowę autostrady, przerzucone na realizację innych projektów.

Jeszcze rok temu, gdy mayor Byrne i gub. Thompson doszli do porozumienia na temat zaniechania projektu budowy autostrady, przydział funduszów z omawianego źródła — wydawał się rzeczą zupełnie pewną. Obecnie jednakże, proponowane przez Cartera cięcia budżetowe, zagrażają przynajmniej częściowo uzyskaniu tych funduszów (w wypadku oczywiście, jeśli Kongres zatwierdzi okrojony budżet).

W wypadku wprowadzenia w życie proponowanych cięć, zagrożone zostałyby nastp. projekty:

- $25 mln na zakup 125 nowych autobusów dla CTA.
- Przebudowa ulicy Ashland.
- Prace konstrukcyjne obejmujące połączenia kolejek elek. linii Howard i Dan Ryan, jak i Jackson-Englewood.
- Suma $25 mln przeznaczona na odnowienie autostrad Kennedy, Eisenhowera, Dan Ryan, jak i przejazdu pod gmachem głównej poczty chicagoskiej.

Dalszy Spadek Produkcji w Rafineriach Iranu

Tygodnik "Petroleum Intelligence" wychodzący w N. Yorku w edycji z ostatniej niedzieli podaje, że z portów irańskich w Zatoce Perskiej wypływa obecnie jeden lub dwa tankowce dziennie co świadczy, że produkcja dzienna rafinerii irańskich wynosi tylko około 500,000 baryłek. Jeszcze w marcu z portów wychodziło do 9 tankowców dziennie a w ubiegłym roku we wrześniu ładowano dziennie do 25 tankowców.

Dane te stoją w wyraźnej sprzeczności z oświadczeniem irańskiego ministra od spraw paliwa Ali Akbar Moinfar'a który powiedział, że produkcja dzienna wynosi 1.3 mln baryłek. Przed rewolucją islamską produkcja dzienna dochodziła do 4 mln baryłek.

Strajk Linii Ozark

St. Louis (UPI). — Strajk mechaników samolotowych linii lotniczych Ozark sparaliżował loty. Wszystkie przewidziane rozkładem loty tych linii do dnia 12 maja zostały odwołane.

Strajkujący żądają 38.6 proc. podwyżki płac. Bez kontraktu pracowali oni już od ubiegłego maja a ostatnia podwyżka wprowadzona była trzy lata temu.

Linie Ozark obsługują 57 portów lotniczych w 20 stanach. Ostatni strajk przeprowadzony przez załogi tych linii trwał 52 dni w roku ubiegłym. Obecnie przedstawiciele związku mechaników nie zapowiadają rychłego powrotu do pracy.

9 Strażaków Zatrutych Dymem

Podczas gaszenia pożaru w fabryce produkującej urządzenia klimatyzacyjne, która mieście się na północno-zachodniej stronie miasta, zatrutych zostało 9 strażaków.

Głównym powodem niebezpieczeństwa stał się dym toksyczny, wydzielany z płonących, sztucznym materiałów, używanych w produkcji urządzeń klimatyzacyjnych.

Thompson: O Właściwe Podejście Do Węgla — Jako Źródła Energii

Gubernator Thompson zaatakował w poniedziałek wytyczne rządowe dotyczące ochrony środowiska naturalnego, jak i czynniki ustalające w tym względzie przepisy. Jednocześnie wysunął on sugestię, by obie partie polityczne przyjęły składający się z pięciu punktów program energetyczny, oparty na "zasadach zdrowego rozsądku."

Thompson określił ten projekt jako "podstawowy krajowy plan produkcji energii." Szczegóły jego nakreślił gubernator w czasie przemówienia, jakie wygłosił na wystawie Amerykańskiego Kongresu przemysłu węglowego, która odbywa się w McCormick Place.

Plan ten, opracowany przez 19 republikańskich gubernatorów, rozpatrywany jest obecnie przez Krajowe Zrzeszenie Gubernatorów. Plan wysuwa nastp. zalecenia:

- Ustalane w dziedzinie ochrony środowiska prawa i zasady winny nawiązywać do pierwowzoru, który polegał na zrównoważeniu czystego środowiska naturalnego z rozwojem ekonomicznym. Gubernator wskazał na potrzebę zasad, "którym możemy ufać," podlegającym obiektywnym analizom natury ekonomicznej.
- Uprawnienia biurokracji federalnej, która stara się przekształcić intencje Kongresu — "na swe własne podobieństwo i wg własnych upodobań" — winny być ograniczone.
- Wprowadzenie w życie wytycznych w dziedzinie ochrony środowiska, powinno być realizowane rozsądnie.
- Sposób myślenia i działania władz federalnych powinien przebiegać współmiernie do zaistniałego kryzysu.
- Rząd powinien zaprzestać swej roli kierowniczej w sterowaniu przemysłem energetycznym.

Thompson, przemawiając jako gubernator stanu, który posiada duże pokłady węgla (i tym samym może przyczynić się do wyeliminowania braków w zakresie źródeł energii), stwierdził: "Zajmowaliśmy stanowisko małostkowe w stosunku do zagadnienia węgla i wszelkich innych źródeł energii. Potrzebny jest nam tu sposób myślenia, jaki był zastosowany w stosunku do projektu Apollo."

47 Wystawa Rzeźby i Malarstwa

W Chicago odbędzie się 47 wystawa rzeźby i malarstwa, zorganizowana przez Polish Arts Club. Wystawa odbędzie się w Cudahy Memorial Library, Loyola University, Lake Shore Campus, 6525 N. Sheridan Road. Otwarcie nastąpi 18 maja, o godz. 12 w południe; wystawa trwać będzie do 30 maja.

Godziny otwarcia wystawy: od poniedziałku do czwartku, od godz. 8 rano do 9 wieczorem; w piątek od godz. 8 rano do 5 po południu. Podczas Zielonych Swiąt, od 24 do 26 maja wystawa będzie nieczynna.

Apatosaurus w Muzeum Fielda Dostaje Nową Głowę

Apatosaurus z Muzeum Fielda dostał nareszcie swoją właściwą głowę, a fakt ten poprzedziły nowe odkrycia archeologiczne.

Apatosaurus przyjął swoją właściwą głowę z wielkim spokojem, jako że zmarł 65 milionów lat temu. Władze muzeum są z powyższego faktu bardzo zadowolone, bo była głowa "prastarca" budziła wiele kontrowersji od czasu ustawienia szkieletu, tj. od 1915 r. Nowa głowa jest niższa, gładsza i lepiej wygląda. Poprzednia głowa należała do camarasaurusa; te dwa typy prastarych zwierząt były ze sobą odlegle spokrewnione.

Zwierzęta te, długie na 72 stopy, ważące mniej więcej 30 ton, żywiły się trawą i krzewami, a "spotkać" je można było na zachodzie Ameryki, w dzisiejszych stanach: Wyoming, Colorado i Utah.

Nie szczyciły się zbyt wielkim mózgiem i naukowcy twierdzą, że należały do gatunku olbrzymów spokojnych.

Większość wykopalisk, z których potem kompletowano szkielety, pochodzi z początku XX wieku, a wiele także z dziewiętnastego wieku. Ludzie, którzy się tym zajmowali, to przeważnie amatorzy, dla których archeologia stanowiła jedynie hobby. Dlatego do dzisiaj znajduje się "pomieszane" kości, nie należące do tych samych gatunków zwierząt, przypasowane "na oko." Stosunkowo nie dawno kontrolę tych zjawisk wzięli w swoje ręce specjaliści, a głównym fundatorem i organizatorem badań nad dinosaurami są muzea i instytucje naukowe.

Goście zwiedzający Muzeum Fielda, głównie dzieci, stanowią dla kośćca tych gigantów duże zagrożenie. Ich niezwykłość i miniona siła podniecają oglądających do dotykania, czasem sprawdzania jak silne było takie zwierzę.

Nieudany Napad Na Bank

Dwóch Policjantów Poza Służbą w Akcji

Wczoraj po południu miał miejsce nieudany napad na bank na południowo-zachodniej stronie.

W akcji przypadkowo wzięło udział dwu policjantów, którzy nie znajdowali się na służbie.

Dwóch zamaskowanych osobników usiłowało napaść na Argo State Bank przy 6343 W. 63-cia ul. Jeden z przestępców sterroryzował pracownika banku i kazał prowadzić się na zaplecze banku. W tym czasie przez drzwi banku obserwował scenę Clarence Longley, policjant z dystryktu Lawn, który był po godzinach służbowych ale posiadał przy sobie broń.

Kiedy przestępca przechodził z urzędnikiem bankowym w pobliżu drzwi, Longley wezwał go do złożenia broni identyfikując się jako oficer policji. Przestępca szybko wykonał półobrót w kierunku Longleya skierowując w jego stronę pistolet. Longley był jednak szybszy oddając strzał. Trafił on przestępcę w szczękę. Rannego przewieziono następnie do pobliskiego szpitala Holy Corss skąd po stwierdzeniu skomplikowanego postrzału przewieziono go do Szpitala Powiatowego celem poddania go operacji.

Rannego policja zidentyfikowała jako Michaela Raduazzo, 38, z Las Vegas. Nev.

W czasie oddanego strzału do Raduazzo, jego kompan opuścił bank i przebiegł przez parking w kierunku ulicy. Na sygnale świetlnym oczekiwał na zmianę świateł w samochodzie inny policjant nie na służbie, Thomas Fortuna z dystryktu Marquette, który jechał z ośmioletnim synem do parku na partię baseball'a. Nie posiadał on przy sobie broni.

Do samochodu przy skrzyżowaniu 63-ej ul. i Narragansett Ave., wsiadł drugi z rabusiów i przystawił pistolet do boku Fortuny rozkazując mu spokojnie jechać przed siebie. Fortuna zdążył tylko rozkazać synowi natychmiastowe opuszczenie wozu. Chłopiec wyskoczył z samochodu przed zmianą świateł.

Fortuna sterroryzowany przez opryszka przejechał kilka ulic i skierować musiał wóz na rozkaz przestępcy na parking Lyons Manor Restaurant, 8002 Ogden Ave. Na parkingu opryszek opuścił wóz Fortuny i oddalił się w nieznanym kierunku. Policja korzystając z opisu wyglądu podanego przez Fortunę poszukuje przestępcę. Opis utrudnia pończocha nylonowa jaką przestępca miał przez cały czas na twarzy.

Parada 3-Majowa Na TV

Stacja WGN-TV (kanał 9) nada sobotnią paradę z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-Maja w sobotę 10 maja, o godz. 10-ej przed południem. Stacja przewiduje, że program skończy się o godz. 11:30.

Powrót Do Żagli

Piękna pogoda jaka nareszcie zapanowała w metropolii chicagoskiej ruszyła nie tylko mieszczuchów ale przede wszystkim wodniaków. Woda w jeziorze jest jeszcze za zimna dla amatorów kąpieli ale wystarczająco ciepła dla amatorów łajby.

Właściciele sklepów oferujących sprzęt dla wodniaków zauważyli spadek zainteresowania klientów łodziami motorowymi. Chodzi nie tylko o tanie, popularne motorówki ale również jednostki duże, jachty motorowe. Większym zainteresowaniem cieszą się obecnie żaglowce "klasyczne" tzn. nie posiadające motoru a "napędzane" jedynie powierzchnią rozpiętych żagli.

Kupcy twierdzą, że jest to wynik kryzysu paliwowego. Jeszcze jednym, dodatnim aspektem powrotu do żagli jest mniejsze zanieczyszczenie środowiska naturalnego i większa cisza na wodzie.